ISSN 2658-1574
Końskie - 2020 - Rok I
(2019)

POWIAT KONECKI

KWARTALNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

Wspomnienie Błogosławionego Księdza Sykulskiego

Obchody 78 rocznicy męczeńskiej śmierci Patrona Powiatu Koneckiego rozpoczęły się o godzinie 9:00 przed siedzibą Starostwa Powiatowego w Końskich... - **czytaj na str. 12**

ELEKTRYCZNOŚĆ, PARA I MACHINA... STEAMPUNK W MALENCU

Foto: Sławomir Tomaszkiewicz

XIX-wieczny żaglowiec z napędem rakietowym, bryczka konna przypominająca opancerzony wóz piechoty, czy w końcu biomechaniczna ręka damy z XIX-wiecznego wodewilu... Wyobraźnia steampunkowych dizajnerów nie zna granic... Ich wizualne wariacje na temat epoki wiktoriańskiej, wykorzystują rekwizyty, które łatwiej byłoby odnaleźć w laboratorium badawczym, niż w odziedziczonej po prababci szafie...

Steampunk to nic innego, jak niezwykle pociągający kolaż epoki pary i elektryczności z osiągnięciami współczesnej nauki i techniki. Na steampunkowych obrazach i grafikach dominują tajemnicze mechanizmy, generatory elektryczności, ale również krynoliny, męskie cylindry oraz kobiece włosy upięte w fantazyjne fryzury...



POWIAT KONECKI
kwartalnik społeczno-kulturalny

ISSN 2658-1574
Końskie, Rok I, 2020 r.
(2019 rok)

Wydawca/Redakcja
Starostwo Powiatowe w Końskich
ul. Stanisława Staszica 2

https://www.konecki.powiat.pl/kwartalnik-powiat-konecki
e-mail: redakcja@konecki.powiat.pl
tel. 41 260 47 27
fax. 41 372 83 20

Redaktor naczelny
Marian Wikiera

Redaktorzy wydania/korekta:
Adam Kubka
Paweł Goraj
Paweł Kubiak
Agnieszka Krakowiak

Projekt graficzny, skład i łamanie
Krzysztof Rusin

Zdjęcia:
archiwum fotograficzne
Starostwa Powiatowego w Końskich

TREŚĆ KLAUZULI INFORMACYJNEJ
O PRZETWARZANIU DANYCH OSOBOWYCH
dostępna jest na - www.konecki.powiat.pl

Copyright by © Starostwo Powiatowe w Końskich
Wszystkie prawa zastrzeżone.

Redakcja przyjmuje materiały tylko w wersji elektronicznej.
Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.
Redakcja nie odpowiada
za treść materiałów zleconych do druku.
Autorzy materiałów są odpowiedzialni
za przestrzeganie prawa prasowego.
Redakcja zastrzega sobie prawo
do skracania tekstów, nadawania tytułów i śródtytułów.

DRUK: **TOP DRUK** SPÓŁKA Z O.O.,
SPÓŁKA KOMANDATOWA
ul. Nowogrodzka 151A, 18-400 Łomża

NA NASZYCH ŁAMACH:

PREZENTACJE - strony 3 - 11

KRONIKA WYDARZEŃ - strony 12 - 16

PROSTO Z POWIATU - strony 17 - 19

ZAWSZE WARTO POROZMAWIAĆ ... - strony 20 - 21

LUDZIE I PASJE - strony 22 - 22

LITERACKIE DEBIUTY I PREMIERY - strony 23 - 23

DZIEDZICTWO KULTUROWE - strony 24 - 25

POWIAT ZE SMAKIEM - strony 26 - 27

WOKÓŁ SPORTU - strony 28 - 28

Z KART HISTORII - strony 29 - 32

W NUMERZE...:



Maleniec - planem filmu „Magnezja - str. 14



Powiatowy Przegląd Wieńców Dożynkowych - str. 24



Budowa dróg powiatowych 2019 - str. 17



Koło Gospodyń Wiejskich w Sworzycach - str. 26



Rozmowa z Adamem Sosnowskim - pierwszym starostą koneckim... - str. 20



Z Baryczy do ... Brisbane - sportowe podróże Kamila Ocetka - str. 28



Janiny Malickiej nie tylko strofy - str. 22



Z dziejów osadnictwa - Adamów - str. 29



Szanowni Państwo, Drodzy Czytelnicy!

Z nieskrywaną satysfakcją oddajemy do Waszych rąk nowe wydawnictwo, powstałe z potrzeby i zamysłu wcielania w życie przesłania Stanisława Staszica: „*Cudze rzeczy znać dobrze, własne obowiązek*". Z uwagi na powyższe słowa, pragniemy przekazywać Państwu w formie drukowanej, ale również poprzez edycję elektroniczną zapis tego, co dzieje się w naszej małej Ojczyźnie – Powiecie Koneckim, którego historia sięga zamierzchłych czasów, a wielowiekowe dziedzictwo tej Ziemi stanowi niewymierne, swoiste bogactwo, które może budzić dumę tutejszych mieszkańców…

Przyjmujemy, że formuła naszego czasopisma będzie opierała się o kwartalny cykl wydawniczy, poza niniejszym numerem, który rozpoczyna naszą edytorską pracę.

Z tego też zrodził się niejako z istoty rzeczy tytuł ***Kwartalnik Społeczno – Kulturalny „Powiat Konecki"***. Jednak z uwagi na samorządowy charakter pisma, w jego inauguracyjnym wydaniu zamieszczamy rozdział pod nazwą „Prezentacje". Przedstawiamy w nim nowe władze powiatowe oraz włodarzy, radnych wraz z sołtysami, ośmiu gmin, wchodzących w skład naszej małej Ojczyzny. Chcemy tym sposobem dać możliwość wzajemnego, szerokiego poznania się.

Szanowni Czytelnicy! W naszym nowym kwartalniku znajdzie się jeszcze kilka działów tematycznych, którym chcemy poświecić nasze strony. Jednak w obliczu wielości nagromadzonych materiałów, byliśmy zmuszeni zrezygnować z ich umieszczenia w niniejszym numerze.

Liczymy na przychylne przyjęcie, konstruktywną krytykę, tudzież cenne uwagi, które w przyszłości mogą posłużyć do doskonalenia naszej pracy redakcyjnej.

Życzymy przyjemnej lektury.

w imieniu całego Zespołu Redakcyjnego
Marian Wikiera
Redaktor Naczelny

PS. Wszelkie sugestie, uwagi, sprostowania prosimy nadsyłać pod adresem
e-mail: redakcja@konecki.powiat.pl

NOWE WŁADZE POWIATU KONECKIEGO



W historii samorządu powiatowego stała się rzecz dotąd niespotykana. Otóż 20 marca br. wojewoda świętokrzyski Agata Wojtyszek podpisała obwieszczenie ogłaszające rozwiązanie z mocy prawa Rady Powiatu w Końskich „z dniem 26 stycznia 2019 r.". Przyczyną tej decyzji było niepowołanie pełnego zarządu w terminie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia wyników wyborów przez właściwy organ wyborczy. Wybrany przez radę zarząd powiatu składał się z trzech osób, natomiast statut koneckiego samorządu mówił o konieczności powołania czterech członków (statut powiatu zmniejszający liczbę członków zarządu powiatu z 4 na 3 uchwalono pod koniec lutego).

Od 29 marca, do czasu wyboru zarządu powiatu przez nowo wybraną radę, funkcje organów powiatu koneckiego pełnił Grzegorz Piec, wyznaczony na to stanowisko przez premiera Mateusza Morawieckiego. Szersze i szczegółowe informacje na ten temat zamieszczały lokalne i regionalne media.

Przez blisko trzy miesiące pełniący funkcję starosty G. Piec podjął szereg decyzji w zakresie stosownych kompetencji, przeprowadził kilkanaście posiedzeń w ramach funkcji zarządu, przyjmując szereg dokumentów w różnych dziedzinach, m.in. inwestycyjnych. Procedowane w ramach zarządu powiatu projekty uchwał Rady Powiatu zostały przyjęte na kolejno odbytych czterech sesjach Rady Powiatu w dniach 17 kwietnia, 9 maja, 30 maja oraz 19 czerwca 2019 r.

W międzyczasie zostały ogłoszone przedterminowe wybory do Rady Powiatu w Końskich, zarządzone przez premiera Morawieckiego na dzień 16 czerwca 2019 r. Do krótkiej kampanii wyborczej przystąpiło siedem komitetów. A oto wyniki poszczególnych komitetów przy frekwencji blisko 30%:

- Prawi i Solidarni - 4731 głosów; 23,59% , 7 mandatów **- Ziemia Konecka** - 4262 głosów, 21,25%, 4 mandaty **- Robert Plech Nowy Powiat** - 4231 głosów, 21,09%, 5 mandatów **- Polskie Stronnictwo Ludowe** - 3254 głosów, 16,22%, 4 mandaty **- Porozumienie TKN** - 2273 głosy, 11,33%, 1 mandat **- Nasz Powiat** - 993 głosy, 4,95%, 0 mandatów;

- Innowacyjny Samorząd - 314 głosów, 1,57%, 0 mandatów.

Tydzień po przedterminowych wyborach, 24 czerwca 2019 roku, odbyła się pierwsza sesja Rady Powiatu Koneckiego. Po wręczeniu przez Przewodniczącego Powiatowej Komisji Wyborczej nowo wybranym radnym zaświadczeń o wyborze, a następnie złożeniu przez nich ślubowania, doszło do wyborów przewodniczącego. Na tę funkcję został zgłoszony Zbigniew Kowalczyk - z komitetu Robert Plech Nowy Powiat, były przewodniczący Rady Miejskiej w Końskich, otrzymując 14 głosów poparcia.. Na tejże sesji nieobecny był Piotr Słoka – przewodniczący Rady Miejskiej w Końskich, który nie przyjął mandatu. Jego miejsce w radzie powiatu zajęła druga z listy komitetu Ziemia Konecka – Beata Zbróg.

Nowy przewodniczący - Zbigniew Kowalczyk podziękował za zaufanie. Zadeklarował współpracę ze wszystkimi radnymi. Zapewnił, że będzie robił wszystko, aby dobrze służyć mieszkańcom.

Następnie odbyły się wybory dwu wiceprzewodniczących Rady Powiatu. Zostali nimi Łukasz Kubka z Prawych i Solidarnych oraz Jolanta Pacocha z komitetu Nowy Powiat Robert Plech.

Na stanowisko starosty koneckiego zaproponowano tylko jedną kandydaturę - Grzegorza Pieca, lidera komitetu Prawi i Solidarni, szefa Prawa i Sprawiedliwości w powiecie koneckim. W wyniku tajnego głosowania zgłoszoną przez radną Danutę Leśniewicz kandydaturę poparło znów 14 z 20 obecnych radnych. Chwilę po wyborze, nowy starosta konecki Grzegorz Piec oświadczył: Drodzy Państwo, chciałem podziękować przede wszystkim mieszkańcom powiatu koneckiego, dzięki którym jesteśmy tutaj po raz drugi w takim krótkim odstępie czasu. Już jesienią mieszkańcy pokazali, że chcą zmian w powiecie koneckim. Stało się, jak się stało. Mieszkańcy ponownie pokazali, że chcą zmian i nowych twarzy w powiecie koneckim. Jesteśmy tutaj nowymi twarzami. *Obiecuję Państwu, że wraz z zarządem zrobimy wszystko, aby mieszkańcy powiatu poczuli, że jest lepiej.*

W efekcie kolejnego wyboru, wicestarostą koneckim został Wiesław Skowron. Skład Zarządu Powiatu w wyniku następnej elekcji uzupełnili: Dariusz Banasik oraz Jarosław Staciwa jako członek etatowy.

Taki rezultat głosowań na najważniejsze funkcje w koneckim powiecie, to efekt zawartej uprzednio koalicji Prawi i Solidarni - Robert Plech Nowy Powiat, składającej się z 12 radnych, wspartej przez kolejnych dwóch radnych: Michała Cichockiego z komitetu TKN oraz Piotra Jóźwika z komitetu Ziemia Konecka.

Opracował: Marian Wikiera

Powiat Konecki





Grzegorz Piec
Starosta Konecki

RADNI
Rady Powiatu w Końskich

Wiesław Skowron
Wicestarosta

Jarosław Staciwa
Członek Zarządu

Dariusz Banasik
Członek Zarządu

Zbigniew Kowalczyk
Przewodniczący Rady Powiatu
Łukasz Kubka
Wiceprzewodniczący
Rady Powiatu
Jolanta Pacocha
Wiceprzewodnicząca
Rady Powiatu

Lilla Brożyna,
Michał Cichocki,
Marian Domagała,
Dorota Duda,
Grzegorz Jóźwik,
Marian Król,
Czesław Kurcbart,
Jarosław Lasota,
Danuta Leśniewicz,
Wojciech Owczarek,
Paweł Pękala,
Robert Plech,
Bogdan Soboń,
Beata Zbróg.

DWIE ŚWIETLICE W GMINIE FAŁKÓW Z UNIJNYM DOFINANSOWANIEM

Świetlice środowiskowe będą działać w miejscowości Fałków i Czermno. Obie placówki zlokalizowane są przy szkołach podstawowych, w tych miejscowościach, a ich działalność, zgodnie z przygotowanym projektem, podlegać będzie strukturom organizacyjnym GOPS w Fałkowie. Wartość całkowita projektu, to 258 250 złotych, z czego gmina Fałków otrzyma 237 450 złotych. Umowę na powstanie ww. świetlic podpisał, 12 grudnia 2019 roku Marszałek Województwa Świętokrzyskiego - Andrzej Bętkowski, któremu towarzyszyła Wicemarszałek – Renata Janik. Kierownikiem projektu na terenie gminy Fałków jest Magdalena Pluta – pracownik socjalny GOPS. Z oferty obu świetlic może skorzystać 40 uczniów w wieku od 6 do 15 lat. Świetlice będą czynne od poniedziałku do piątku w godzinach od 13 do 17. Nabór, jak podkreślają osoby odpowiedzialne za projekt, będzie prowadzony, aż do wyczerpania wolnych miejsc, z możliwością stworzenia tzw. listy rezerwowej. Kto może skorzystać z oferty powstałych świetlic? Osoby, które zgodnie z art. 7 ustawy o pomocy społecznej znajdują się w grupie społeczności dotkniętej chociażby takimi problemami jak: ubóstwo, niepełnosprawność, długotrwała choroba, czy te mające problemy opiekuńczo – wychowawcze. Na jaką pomoc będą mogły liczyć dzieci i młodzież uczęszczającą do świetlic? Jak zapewniają organizatorzy, dla uczęszczających będą prowadzone zajęcia edukacyjno – rozwijające, a nawet relaksacyjno – zdrowotne. Nie zabraknie również poradnictwa logopedycznego i psychologicznego.

Opracował: Paweł Kubiak



Gmina
FAŁKÓW



Powierzchnia:
132,1 km²
Liczba ludności:
4 491 *mieszkańców*



Henryk Konieczny
Wójt Gminy Fałków

Krzysztof Bajor
Zastępca Wójta Gminy

RADNI
Rady Gminy w Fałkowie:

Piotr Krzysztof Gonerka
Przewodniczący
Rady Gminy w Fałkowie

Maryla Aleksandra Domańska
Zastępca Przewodniczącego
Rady Gminy

Grzegorz Sylwester Baran,
Bogusław Andrzej Bartos,
Robert Rafał Bomba,
Antoni Chudy,
Robert Andrzej Doniecki,
Jan Dziuba,
Jarosław Andrzej Kaczmarek,
Anna Pluta,
Jan Eugeniusz Rutowicz,
Monika Stefańska,
Elżbieta Śliwińska,
Agnieszka Zenka-Zganiacz,
Adam Grzegorz Zganiacz.

SOŁECTWA I SOŁTYSI GMINY FAŁKÓW:

Budy – Grzegorz Baran, **Czermno** – Grażyna Pawlik,
Czermno Kolonia – Maria Konieczna, **Fałków** – Jadwiga Zuchmańska,
Gustawów – Antoni Chudy, **Olszamowice** – Bogusław Bartos,
Papiernia – Renata Jakubczyk, **Pląskowice** – Józef Obarzanek,
Skórnice – Marek Janikiewicz, **Smyków** – Stanisław Domański,
Stanisławów – Alina Auguścik, **Studzieniec** – Mieczysław Skibiec,
Starzechowice – Justyna Szokalska, **Sulborowice** – Mateusz Jaruga,
Sułków – Sylwia Świderska, **Turowice** – Grażyna Wołczyk,
Wąsosz – Józef Muskała, **Wola Szkucka** – Zbigniew Mularczyk,
Zbójno – Gabriela Kwiatkowska.

POMÓGŁ FUNDUSZ DRÓG SAMORZĄDOWYCH

Mieszkańcy miejscowości Miłaków w gminie Gowarczów mogą cieszyć się z nowej drogi, której remont zrealizowano dzięki wsparciu udzielonemu gminie przez Fundusz Dróg Samorządowych. Od dawna wyczekiwana inwestycja dobiegła końca, a nowa nawierzchnia, w ciągu drogi gminnej Nr 324003 T, relacji Gowarczów – Eugeniów, położona na długości 744 metrów, została wykonana jeszcze przed końcem 2019 roku. Zadowolenia nie kryją zarówno mieszkańcy Miłakowa, jak i wójt Gowarczowa – Stanisław Pacocha: *„Cieszymy się, że koniec roku jest dla nas tak pomyślny i że mogliśmy skorzystać z Funduszu Dróg Samorządowych. Mam nadzieję, że 2020 rok przyniesie kolejne możliwości wsparcia tego typu inwestycji"*- zaznaczał wójt gminy Gowarczów.

„To bardzo dobra widomość dla mieszkańców Miłakowa. Mnie jako sołtys szczególnie cieszy fakt bezpieczniejszej drogi do domu naszych dzieci, bo one są przecież najbardziej narażone na wiele niebezpieczeństw wracając ze szkoły" – podkreślała sołtys Miłakowa – Paulina Banasik.

Całkowity koszt inwestycji, to 425 tysięcy złotych, z czego Fundusz Dróg Samorządowych dofinansował prace w kwocie 255 tysięcy złotych, natomiast z budżetu gminy Gowarczów prace zostały zrealizowane na kwotę 170 tysięcy złotych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że podczas inwestycji wykonano również budowę odcinka sieci gazowej i utwardzono pobocza kruszywem drogowym.

Opracował: Paweł Kubiak
Źródło: UG Gowarczów



SOŁECTWA I SOŁTYSI GMINY GOWARCZÓW:

Bernów – Joanna Sarba, **Bębnów** – Katarzyna Sobczyńska, **Borowiec** – Renata Kądziela, **Brzeźnica** – Liliana Zielińska, **Giełzów** – Ireneusz Ferensztejn, **Gowarczów** – Edyta Wiatrowska, **Kamienna Wola** – Krzysztof Szlęzak, **Komaszyce** – Michał Szewczyk, **Korytków** – Joanna Wróbel, **Kupimierz** – Agnieszka Orzechowska, **Kurzacze** – Wanda Pluta, **Miłaków** – Paulina Banasik, **Morzywół** – Barbara Dajer, **Rogówek** – Barbara Prasał, **Ruda Białaczowska** – Grażyna Trawińska, **Skrzyszów** – Aleksander Urbańczyk.

Gmina
GOWARCZÓW



Powierzchnia:
100,96 km²
Liczba ludności:
4 786 *mieszkańców*



Stanisław Pacocha
Wójt Gminy Gowarczów

RADNI
Rady Gminy w Gowarczowie:

Sławomir Stańczyk
Przewodniczący
Rady Gminy

Tomasz Młynarczyk
Wiceprzewodniczący
Rady Gminy

Emil Juszyński,
Paweł Kamoda,
Grzegorz Ciołkiewicz,
Paweł Stańczyk,
Katarzyna Sobczyńska,
Magdalena Lewandowska,
Katarzyna Wosińska,
Agnieszka Ferensztejn,
Łukasz Bielecki,
Mariusz Kuleta,
Krzysztof Chmielewski,
Sławomir Jacaszek,
Marian Żurawski.

Miasto i Gmina
KOŃSKIE



Powierzchnia:
248,43 km²
Liczba ludności:
35 483 *mieszkańców*



Krzysztof Obratański
Burmistrz Miasta i Gminy Końskie

RADNI
Rady Miejskiej w Końskich:

Piotr Słoka
Przewodniczący Rady Miejskiej
Zbigniew Kucharski
Wiceprzewodniczący
Rady Miejskiej
Regina Maciejczyk
Wiceprzewodnicząca
Rady Miejskiej
Mariusz Brzozowicz,
Karol Cygankiewicz,
Artur Dajer,
Lucjan Górecki,
Wiesław Malicki,
Barbara Galant,
Andrzej Nowak,
Paweł Pisiałek,
Helena Rozmus,
Ewa Samson,
Zbigniew Hybik,
Andrzej Kosierkiewicz,
Marek Kozerawski,
Krzysztof Sota,
Lidia Wiśniewska,
Ernest Kruk,
Leszek Stanek,
Jan Grot.

OD POMYSŁU DO REALIZACJI

BUDOWA SZKOŁY W KOPANINACH DOBIEGA KOŃCA

Wyczekiwana przez okolicznych mieszkańców ale szczególnie przez uczniów rodziców i nauczycieli, budowa Szkoły Podstawowej w Kopaninach zbliża się do końca. Ostateczny termin prac budowlanych, to koniec lutego 2020 roku. Pomysłodawców jej budowy było wielu, oprócz w/w wymienionych o budynek starania czynili również radni i samorządowcy, którym dobro dzieci uczęszczających do szkoły w Grabkowie, nakazywało stanowcze działania zmierzające do powstania nowego budynku, pozwalającego zarówno uczniom, jak i nauczycielom pracować w odpowiednich warunkach.

„*Jestem szczęśliwy, że te działania udało się doprowadzić do końca*" - podkreśla radny Rady Miejskiej w Końskich Wiesław Malicki.

„To budynek parterowy, przyjazny w eksploatacji i kosztach z tym związanych. Planujemy kolejne inwestycje związane z budową tej szkoły. Chcemy dobudować moduł przedszkolny oraz salę sportową. W związku z tym złożyliśmy odpowiednie wnioski do Ministerstwa i obecnie oczekujemy na odpowiedz" - zaznacza Krzysztof Obratański – burmistrz MiG w Końskich.

W nowej podstawówce ma znaleźć się 8 klaso – pracowni, gabinet dyrektora pokój nauczycielski oraz węzeł sanitarny. Całkowity koszt inwestycji ma zamknąć się w kwocie 3 329 961, 78 złotych. Placówka, choć będzie oficjalnie nazywała się Szkołą Podstawową w Kopaninach, a być może w niedługiej perspektywie Zespołem Placówek Oświatowych, to terytorialnie mieści się na terenie sołectwa Bedlno. Pomysł budowy szkoły w tej lokalizacji pojawił się prawdopodobnie już w 2012 roku i pierwotnie projekt przewidywał 6 letnią edukację. Jednak w związku z reformą szkolnictwa i powróceniem do 8 klasowych szkół podstawowych oraz co bardzo istotne braku kompleksowego dofinansowania, które uwzględniałoby przedszkole i sale gimnastyczną, postanowiono dokonać przeprojektowania i budowy każdych z wymienionych inwestycji osobno, tak by w ten sposób zwiększyć szanse na wsparcie z zewnątrz. Zwolennicy i pomysłodawcy szkoły w tym miejscu podkreślają, że ma ona szczególne znaczenie dla okolicznych miejscowości i chcieliby, aby spełniała ważną rolę w regionie. Jako pierwsi w jej murach znajdą się oczywiście uczniowie ze szkoły w Grabkowie, do której obecnie uczęszcza 62 uczniów. Zarówno władze, jak i mieszkańcy mają przekonanie, że nowa szkoła okaże się ciekawą perspektywą edukacyjną również dla uczniów z ościennych miejscowości, którzy teraz dojeżdżają do Końskich, a być może także dla uczniów z pogranicza województwa świętokrzyskiego i łódzkiego, co oczywiście pokaże najbliższy czas.

Opracował: Paweł Kubiak
Źródło: UMiG Końskie



SOŁECTWA I SOŁTYSI MIASTA I GMINY KOŃSKIE:

Baczyna – Mirosław Kłosek, **Barycz** – Ewa Lasota
Bedlno – Marzena Wychowaniec, **Bedlenko** – Gustaw Stoik
Brody – Marta Gierczyńska, **Dyszów** – Waldemar Zagdański
Gatniki – Kazimierz Płyta, **Gracuch** – Krystyna Milcarz
Górny Młyn – Józef Lachowski, **Izabelów** – Agnieszka Kolus
Jeżów – Danuta Chwaszczyńska, **Koczwara** – Bożentyna Zapała
Kornica – Elżbieta Piotrowska, **Małachów** – Irena Wąsik
Młynek Nieświński – Danuta Krakowiak, **Modliszewice** – Ewa Nowak
Nałęczów – Katarzyna Gonciarz, **Niebo** – Elżbieta Szejna-Kuleta
Nieświń – Agnieszka Kamoda, **Nowy Dziebałtów** – Stanisław Kuleta
Nowy Kazanów – Krzysztof Sota, **Nowy Sokołów** – Irena Pasińska
Paruchy – Krzysztof Pałos, **Piła** – Grzegorz Zawada
Pomyków – Norbert Borkowski, **Pomorzany** – Krzysztof Górski
Proćwin – Józef Staniszewski, **Przybyszowy** – Mariusz Łebek
Rogów – Marek Kozerawski, **Sielpia Wielka** – Jolanta Lipowska
Sierosławice – Marcin Łyczek, **Stary Dziebałtów** – Karolina Kifer
Stara Kuźnica – Danuta Teler, **Stary Kazanów** – Ewa Dziedzic
Stary Sokołów – Krystyna Stolarska, **Stadnicka Wola** – Jan Lachowski
Sworzyce – Henryk Dąbrowski, **Trzemoszna** – Dariusz Majewski
Wąsosz – Lucjan Górecki, **Wincentów** – Ewa Patynowska.

RADOSZYCE MAJĄ ZALEW

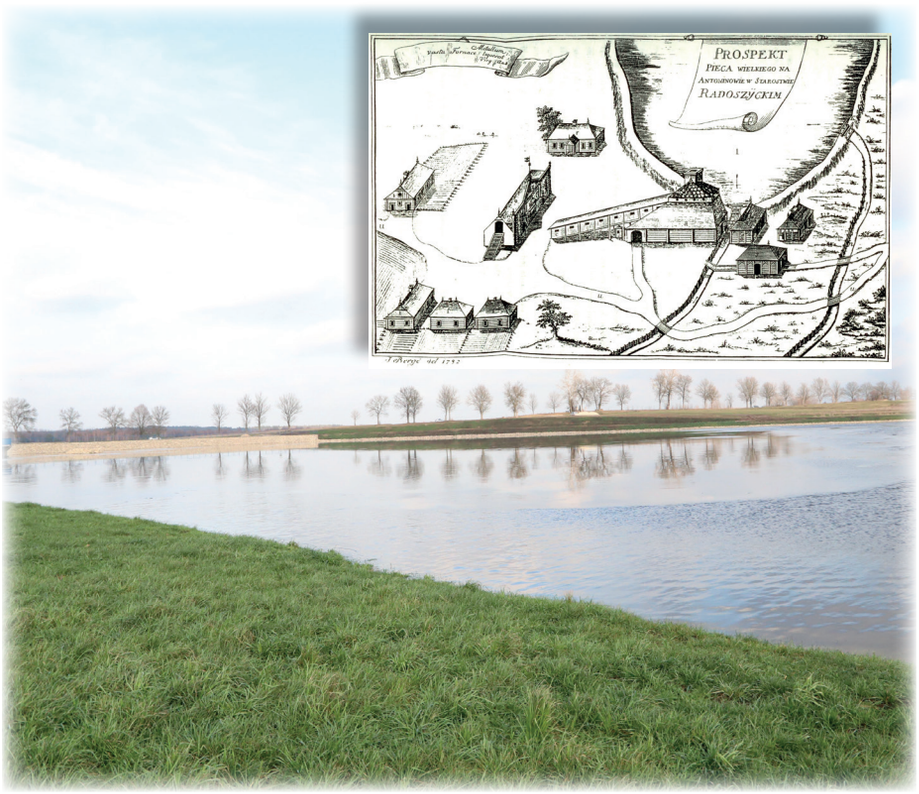
Pod koniec ubiegłego roku zakończono pierwszy etap realizacji projektu pod nazwą „Budowa zbiornika retencyjnego i zagospodarowania terenów wokół zbiornika w miejscowości Radoszyce" Całość kosztów z tym związanych opiewała na kwotę blisko 13,5 mln złotych, z czego 90 procent miały wynieść dotacje unijne. Pomimo cofnięcia tychże środków, prac nie wstrzymano. Gminie udało się uzyskać wsparcie finansowe z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska oraz wspomóc długo oczekiwaną inwestycję, zwiększając środki własne na ten cel.

Ten, imponujący swoim wyglądem już teraz, położony pod Grodziskiem, zbiornik, zajmuje obszar około 23 hektarów i stanowi kolejną krajobrazową atrakcję powiatu koneckiego. Trzeba przypomnieć, iż w tym miejscu był ongiś staw fabryczny, który służył do napędu kół wodnych przy hucie żelaza Antoninów, wzniesionej w roku 1781 przez Jacka Małachowskiego – kanclerza wielkiego koronnego (1786-1793).

Obecnie, powstały zalew nie będzie już spełniał tych funkcji, co poprzedni. Z racji swojej retencji, szacowanej na blisko pół miliona metrów sześciennych, potrzebny będzie przed powodzią, ale także w czasie suszy, nie pozwalając wysychać okolicznym studniom. I co ważne, spełniać będzie funkcję rekreacyjną.

Dalsze prace mają być wznowione wiosną 2020 roku i obejmą budowę parkingów oraz oświetlenia wokół zbiornika. W następnych latach, w miarę możliwości finansowych, mają powstać, tak zwane „strefy sportowe" oraz inne atrakcje turystyczne przy promenadzie wokół zalewu. Gmina chciałaby również połączyć zbiornik ze szlakiem rowerowym wschodniej Polski – Green Velo.

Opracował: Marian Wikiera



SOŁECTWA I SOŁTYSI MIASTA I GMINY RADOSZYCE:

Filipy – Zdzisław Grabarczyk, **Górniki** – Małgorzata Szwed
Grębosze – Danuta Siwczyk, **Grodzisko** – Jan Kaczmarczyk
Gruszka – Marian Mularczyk, **Huta** – Beata Misztal
Jacentów – Alina Sadkowska, **Jakimowice** – Tadeusz Basiak
Jarząb – Beata Soboń, **Jóźwików** – Marian Barcicki
Kaliga – Marcin Skrobisz, **Kapałów** – Anna Popiel
Kłucko – Krystyna Makuch, **Lewoszów** – Zofia Kuterska
Łysów – Jolanta Pawłowska, **Momocicha** – Tadeusz Studziński
Mościska Duże – Helena Kuleta, **Mościska Małe** – Dorota Fabicka – Krakowiak
Mularzów – Ewa Kozłowska, **Nadworów** – Krzysztof Jarząb
Nalewajków – Mariusz Kołodziejczyk, **Pakuły** – Magdalena Staciwa
Plenna – Grzegorz Burda, **Podlesie** – Andrzej Kałuziński
Radoska – Wiesław Trojanowski, **Radoszyce** – Leon Kitliński
Salachowy Bór – Elżbieta Majchrzak, **Sęp** – Michał Molasy
Szóstaki – Marcin Wilk, **Węgrzyn** – Maciej Gajda
Wilczkowice – Jacek Olesiński, **Wiosna** – Ewa jankowska
Wisy – Jadwiga Jaborowska, **Wyrębów** – Marcin Gołuch
Zychy – Stanisław Sinkiewicz.

Miasto i Gmina
RADOSZYCE



Powierzchnia:
146,66 km²
Liczba ludności:
9 015 *mieszkańców*



Michał Pękala
Burmistrz Radoszyc

RADNI
Rady Miejskiej
w Radoszycach:

Marian Jankowski
Przewodniczącym
Rady Miejskiej
Alina Sadowska
Wiceprzewodnicząca
Rady Miejskiej
Andrzej Przyjemski
Wiceprzewodniczący
Rady Miejskiej

Józef Biały,
Jan Kaczmarczyk,
Janina Król,
Wiesława Król,
Leszek Myszkowski,
Maciej Nieduziak,
Robert Nowak,
Krystyna Zimińska,
Dorota Szustak,
Anna Ściegienna,
Jacek Zaleśny,
Mariusz Żabiński.

Gmina
RUDA MALENIECKA



Powierzchnia:
110,04 km²
Liczba ludności:
3 086 *mieszkańców*



Leszek Kuca
Wójt Gminy Ruda Maleniecka

RADNI
Rady Gminy
w Rudzie Malenieckiej

Piotr Tarasiński
Przewodniczący Rady Gminy

Agnieszka Harbat
Wiceprzewodnicząca
Rady Gminy

Andrzej Białkowski,
Szymon Biały,
Wioletta Flejterska,
Bogusław Milcarz,
Grzegorz Paczyński,
Piotr Pałgan,
Andrzej Pękala,
Leszek Pękala,
Zofia Pilarska,
Agnieszka Pluta,
Michał Wojnowski,
Małgorzata Wydra.

ŚWIATŁA, KTÓRE MAJĄ
- „ZDYSCYPLINOWAĆ" KIEROWCÓW

Wyczekiwana od bardzo wielu lat inwestycja, która ma znacząco wpływać na bezpieczeństwo ruchu drogowego w ciągu drogi krajowej nr 74 w Powiecie Koneckim, jest już gotowa. Założona sygnalizacja świetlna zainstalowana została zarówno na krzyżówkach rudzkich, jak i krzyżówkach radoszyckich, gdzie tylko w latach 2015 – 2019 doszło do 77 zdarzeń drogowych, które „zabrały", aż 10 ludzkich istnień. Wspomniane skrzyżowania, choć niebezpieczne i wymagające pełnej koncentracji od uczęszczających nimi kierowców, były dość dobrze oznakowane i są bardzo dobrze widoczne dla jej uczestników. Niestety nie stosowanie się do przepisów ruchu drogowego, a więc przede wszystkim nadmierna prędkość, nie zachowywanie bezpiecznej odległości, czy wymuszenia pierwszeństwa skutkują takimi, a nie innymi efektami. Pierwotnie sygnalizatory miały stanąć do końca 2019 roku, ale jak mogliśmy zauważyć, światła zaczęły działać już przed dniem „Wszystkich Świętych", co oczywiście pozytywnie zaskoczyło nie tylko mieszkańców Powiatu Koneckiego. Zamontowane światła, to efekt współpracy zarówno mieszkańców powiatu, władz wojewódzkich, powiatowych i gminnych, jak również Policji, czy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Inwestycja oddana przed planowanym czasem pochłonęła około 700 tysięcy złotych, a zamontowane sygnalizatory mają same się „kontrolować", dostosowując swoje działanie, za pośrednictwem właściwego oprogramowania do aktualnego natężenia ruchu na drodze, co fachowcy nazywają „sygnalizacją akomodacyjną".

„Tylko w 2019 roku do 15 grudnia, na terenie Powiatu Koneckiego wydarzyło się 638 zdarzeń drogowych, w tym 594 kolizje i 44 wypadki, w których śmierć poniosło do tego czasu 17 osób, a rannych zostało 45 osób. Wciąż najczęstsza przyczyną zdarzeń drogowych pozostaje nadmierna prędkość i nieustąpienie pierwszeństwa. Jestem przekonany, że wymieniona wcześniej statystyka byłaby na pewno wyższa, gdyby nie ciągła praca funkcjonariuszy z pionu Wydziału Ruchu Drogowego, zarówno KPP w Końskich, jak i z KWP w Kielcach ale także, co bardzo ważne ścisła współpraca z grupą „Speed" – zaznacza w rozmowie z nami naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Końskich - podinsp. Grzegorz Michorek.

Wydaje się, że wspomniane wcześniej skrzyżowania i założona na nich sygnalizacja świetlna nieco utemperowały „zapędy" niektórych kierowców. Wydaje się również, że wymuszony nakaz płynności ruchu ostudził temperamenty i przyczynił się do wyeliminowania w tych miejscach, groźnych zdarzeń drogowych, co oczywiście z całą pewnością zweryfikuje upływający czas. My życzymy wszystkim kierowcom rozwagi i pełnej koncentracji za kierownicą, przy jednoczesnym szacunku i wyrozumiałości dla innych uczestników ruchu drogowego.

Opracował: Paweł Kubiak



SOŁECTWA I SOŁTYSI GMINY RUDA MALENIECKA:

Młotkowice – Alojzy Nowak, **Lipa** – Stanisław Olejnik
Cis – Karolina Barcicka-Kaczor, **Hucisko** – Grzegorz Rzadkowski
Szkucin – Małgorzata Wydra, **Ruda Maleniecka** – Magdalena Dróżdż
Dęba – Beata Milewicz, **Dęba-Kolonia** – Łukasz Bajer
Strzęboszów – Marianna Padusińska, **Koliszowy** – Emilia Wiaderna
Tama – Elżbieta Najman, **Kołoniec** – Irena Kaleta
Machory – Lucyna Strychalska,
Wyszyna Fałkowska – Małgorzata Młodzińska
Wyszyna Rudzka – Marianna Czechowska,
Maleniec – Agnieszka Szustak
Wyszyna Machorowska – Marianna Michalska,
Cieklińsko – Zebranie wiejskie nie wybrało sołtysa

DŁUGO WYCZEKIWANE
INWESTYCJE W GMINIE

W maju w Urzędzie Gminy w Słupi podpisano umowę dotyczącą długo wyczekiwanej inwestycji jaką jest budowa gminnej oczyszczalni ścieków. Do przetargu na realizację zadania pod nazwą „Budowa gminnej mechaniczno-biologicznej oczyszczalni ścieków" zgłosiło się trzech wykonawców. Najkorzystniejsza okazała się oferta firmy Metabex z siedzibą w Morawicy, która swoje prace wyceniła na kwotę 6 947 040 złotych. Dodajmy, że zgodnie z dokumentacją przetargową gmina zamierzała przeznaczyć na inwestycję 3 676 082, 56 złotych, a kwota dofinansowania zewnętrznego jaką udało się pozyskać na to zadanie to 1 973 283 złotych. W ramach prac powstanie między innymi budynek techniczny, stacja zlewcza, budynek mechanicznego oczyszczania ścieków, pompownia ścieków surowych w postaci obiektu podziemnego, bioreaktory, specjalistyczne zbiorniki, plac postojowy, wiata na osad odwodniony, a także instalacja oświetlenia terenu. Prace trwają nieprzerwalnie od sierpnia 2019 r.

W Gminie Słupia Konecka systematycznie polepsza się stan nawierzchni drogowych. W 2019 roku przebudowano 6 758 mb dróg. Łączna wartość zrealizowanych zadań to prawie trzy miliony złotych. Wartość dofinansowania z Funduszu Dróg Samorządowych to 1 249 864,00 zł. Pozostała kwota pochodziła z Powiatu Koneckiego, Nadleśnictwa Ruda Maleniecka i prawie milion złotych z budżetu Gminy Słupia Konecka.

Opracował: Adam Kubka





SOŁECTWA I SOŁTYSI GMINY SŁUPIA KONECKA:

Biały Ług – Jan Skiba, **Budzisław** – Teresa Syndybał
Czerwona Wola – Marek Kiełbus,
Czerwona Wola Kolonia – Krzysztof Ostrowski
Hucisko – Stanisław Komisarczyk, **Mnin** – Konrad Tkacz
Olszówka – Czesław Pijewski, **Piaski** – Czesław Baran
Pijanów – Krzysztof Pyszczak, **Pilczyca** – Teresa Puchalska
Radwanów Wieś – Danuta Tomska, **Radwanów Kolonia** – Justyna Majos
Ruda Pilczycka – Stanisław Gunerka, **Rytłów** – Stanisław Stęplowski
Skąpe – Monika Pijewska, **Słupia** – Paulina Musielak
Wólka – Marzanna Barcicka, **Zaostrów** – Zenon Cieniak

Gmina
SŁUPIA KONECKA



Powierzchnia:
105,7 km²
Liczba ludności:
3 354 *mieszkańców*



Robert Wielgopolan
Wójt Gminy Słupia Konecka

RADNI
Rady Gminy w Słupi Koneckiej

Mirosław Wilk
Przewodniczący
Rady Gminy Słupi Koneckiej

Józef Skrobisz
Wiceprzewodniczący
Rady Gminy

Jarosław Kaczmarek
Wiceprzewodniczący
Rady Gminy

Stanisław Gunerka,
Wiesław Szymański,
Władysław Wójcik,
Sławomir Barnik,
Emilia Kołodziejczyk,
Stanisław Komisarczyk,
Teresa Puchalska,
Zofia Młynarska,
Jarosław Domaradzki,
Mariusz Kołodziejczyk,
Mirosław Gwóźdź,
Piotr Zięcik.

Gmina
SMYKÓW



Powierzchnia:
62,11 km²
Liczba ludności:
3 881 *mieszkańców*



Jarosław Pawelec
Wójt Gminy Smyków

RADNI
Rady Gminy w Smykowie

Danuta Jarek
Przewodnicząca
Rady Gminy Smyków

Grzegorz Lesiak
Zastępca Przewodniczącej
Rady Gminy

Bernarda Jolanta Curzytek,
Dariusz Jerzy Janus,
Dariusz Kochel,
Urszula Jadwiga Kochel,
Stanisław Kozłowski,
Robert Krakowiak,
Beata Agata Opara,
Andrzej Sławomir Paluch,
Katarzyna Barbara Rogula,
Mariusz Józef Stachera,
Grzegorz Michał Wanat,
Grażyna Elżbieta Węgierek,
Wojciech Włoszczyński.

INWESTYCJE

WAŻNE DLA MIESZKAŃCÓW GMINY

W czerwcu ubiegłego roku oddano do użytku stację uzdatniania wody w Piaskach Królewieckich. Budowa tego obiektu miała zostać zrealizowana w latach 2014-2018. Zakładany termin oddania jej do użytku wyznaczony był na 30 maja 2018 roku. Tymczasem okazało się, że w wodzie znajdują się siarczany, których wcześniej nie wykryto ze względu na brak zlecenia poszerzonych badań na bakteriologię i chemię podczas etapu sporządzania dokumentacji projektowej.

Na przełomie listopada i grudnia 2018 roku podjęto działania mające na celu oddanie obiektu do użytku. Przeprowadzono rozmowy z wykonawcą, który wyposażył stację uzdatniania wody w technologię oczyszczania membranowego. Ostatecznie od czerwca 2019 roku stacja funkcjonuje pełniąc swoją rolę zgodnie z przyjętymi założeniami. W ramach poprawy infrastruktury drogowej wykonano remont drogi gminnej nr 382014T Zastawie – granica Gminy. Zakres robót obejmował położenie dwóch warstw asfaltu: warstwę wyrównującą o grubości 3 cm, warstwę ścieralną o grubości 4 cm oraz pobocza z kruszywa o szerokości 75 cm, obustronnie na całej długości drogi. Łączny koszt inwestycji to prawie 200 tysięcy złotych zł, z czego dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych wyniosło ponad 95 tysięcy.

Dobiegły końca również prace przy budowie drogi dojazdowej do pól Adamów-Smyków-Orlik o długości 550 m. Władze gminy na ten cel pozyskały dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego w kwocie 100 tys. 500 zł. Łączny koszt inwestycji to ok. 321 tysięcy złotych. Środki zewnętrzne są bardzo istotnym wsparciem przy inwestycjach drogowych, dlatego w kolejnych latach nadal będziemy o nie aplikować, by dalej modernizować sieć drogową w naszej gminie - przyznaje wójt. Droga ta połączyła sołectwa Królewiec i Adamów, co umożliwi szybszy dojazd mieszkańcom do innych miejscowości oraz poprawi bezpieczeństwo w ruchu drogowym na terenie naszej gminy. W ramach realizacji inwestycji wykonano zjazdy na pola mieszkańców Smykowa i Adamowa.

Opracował: Adam Kubka





SOŁECTWA I SOŁTYSI GMINY SMYKÓW:

Adamów – Zofia Pacak, **Cisownik** – Kazimiera Opala
Kozów – Halina Salicka, **Królewiec** – Grzegorz Młodawski
Matyniów – Joanna Długosz, **Miedzierza** – Zofia Wanat
Przyłogi – Sylwester Obratański, **Salata** – Bernarda Curzytek
Smyków – Grażyna Surma, **Stanowiska** – Urszula Miśtal
Trawniki – Tomasz Opala, **Wólka Smolana** – Krzysztof Pawlikowski

NAJNOWOCZEŚNIEJSZA OCZYSZCZALNIA ŚCIEKÓW W STĄPORKOWIE

Na przełomie ostatnich kilkunastu miesięcy dobiega końca największy i zarazem najdroższy projekt w Gminie Stąporków polegający na przebudowie oczyszczalni ścieków. Nowoczesna oczyszczalnia ścieków ma poprawić stan środowiska naturalnego oraz komfort życia mieszkańców całej gminy. Inwestycja będzie kosztować około 18 milionów złotych, z czego jako samorząd udało nam się pozyskać dofinansowanie w wysokości 10,5 miliona złotych z funduszy Unii Europejskiej. Zlokalizowane budynki oraz teren przy ulicy Odlewniczej w Stąporkowie poddane zostały modernizacji z zastosowaniem nowoczesnej technologii, co umożliwiać będzie zaawansowane oczyszczenie ścieków w porównaniu do poprzednio stosowanego systemu w oczyszczalni. Obecnie trwają prace nad planowaniem oraz przygotowywaniem projektów dla przyłączy kolejnych posesji i mieszkańców. W ramach projektu Gmina zakupiła także sprzęt: ciągnik, pług odśnieżny, ładowarkę, kosiarkę bijakową, zamiatarkę i przyczepy wielofunkcyjne.

Modernizacja oczyszczalni, to niezbędny krok w celu skanalizowania całej gminy.

Opracował: Paweł Goraj



SOŁECTWA I SOŁTYSI MIASTA I GMINY STĄPORKÓW:

Adamek – Danuta Dulewicz, **Bień** – Bożena Dziubińska
Boków – *Zebranie wiejskie nie wybrało sołtysa*
Błaszków – Marcin Kołodziejczyk, **Błotnica** – Danuta Jedynak
Czarna – Kamil Wojcierowski, **Czarniecka Góra** – Jakub Dajczer
Duraczów – Małgorzata Kołodziej, **Furmanów** – Ignacy Dobrowolski
Gosań – Maria Jóźwik, **Grzybów** – Górecki Piotr
Gustawów – Katarzyna Piekarska, **Hucisko** – Paweł Bartosiński
Janów – Barbara Stoka, **Kamienna Wola** – Robert Abramowicz
Krasna – *Zebranie wiejskie nie wybrało sołtysa*
Komorów – Krzysztof Wrzecionowski, **Kozia Wola** – Justyna Warszawa
Lelitków – Tadeusz Dobrowolski, **Luta** – Joanna Bartosińska
Mokra – Ryszard Lisowski, **Modrzewina** – Benedykta Pronobis
Nadziejów – Zbigniew Telecki, **Niekłań Mały** – Jan Telecki
Niekłań Wielki – Krzysztof Sroka, **Odrowąż** – Małgorzata Chrzan-Olszewska
Piasek – Danuta Czmoch, **Smarków** – Maria Saluda
Świerczów – Marzena Karpeta, **Pardołów** – Elżbieta Wiśniewska
Wólka Zychowa – Brygida Gajda, **Wólka Plebańska** – Beata Płochacka
Wielka Wieś – Barbara Zamachowska, **Wąglów** – Zofia Sidor
Włochów – Wojciech Dymarski

Miasto i Gmina
STĄPORKÓW



Powierzchnia:
231,41 km²
Liczba ludności:
17 028 *mieszkańców*



Dorota Łukomska
Burmistrz Stąporkowa

RADNI
Rady Miejskiej w Stąporkowie

Jacek Tomasz Kołodziej
Przewodniczący
Rady Miejskiej w Stąporkowie

Krzysztof Zbigniew Chrzan
Zastępca Przewodniczącego
Rady Miejskiej

Sławomir Marian Dąbrowski,
Ewa Jankiewicz,
Elżbieta Ewa Jóźwik,
Elżbieta Kołodziej,
Tomasz Kurcbart,
Edward Mazur,
Maciej Pokusa,
Paulina Potocka,
Łukasz Świerczyński,
Jacek Trudnos,
Zbigniew Wiśniewski,
Barbara Zamachowska,
Kamil Zieliński.

Wspomnienie Błogosławionego Księdza Sykulskiego

Obchody 78 rocznicy męczeńskiej śmierci Patrona Powiatu Koneckiego rozpoczęły się o godzinie 9:00 przed siedzibą Starostwa Powiatowego w Końskich. Starosta konecki - Grzegorz Piec, wicestarosta - Wiesław Skowron, członek zarządu - Dariusz Banasik oraz reprezentujący Radę Powiatu – radny - Robert Plech w asyście przedstawicieli Starostwa złożyli wiązankę i zapalili znicze pod pomnikiem Błogosławionego ks. Kazimierza Sykulskiego.



Główną częścią uroczystości była podniosła liturgia w kolegiacie św. Mikołaja, którą poprowadził ks. dziekan Andrzej Zapart. Jak powiedział w wygłoszonej homilii : „To właśnie 78 lat temu, 11 grudnia 1941 roku dokładnie o godzinie 15:18 Błogosławiony Ks. Kazimierz Sykulski złożył życie na ołtarzu Ojczyzny".

W nabożeństwie uczestniczyli przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Końskich na czele ze starostą, dyrektorzy jednostek organizacyjnych, młodzież szkół ponadpodstawowych i mieszkańcy powiatu. Uroczystość uświetnił chór parafialny

Przypomnijmy, że wieloletni proboszcz koneckiej parafii, to szczególny bohater naszej małej Ojczyzny. W 1919 roku został posłem na Sejm Ustawodawczy odradzającej się Rzeczypospolitej. Jako ochotnik w wojnie z Rosją bolszewicką czynił posługę, pełniąc rolę kapelana wśród walczących żołnierzy. Po agresji Niemiec, zaangażował się szczególnie w niesienie pomocy pilnie potrzebującym. Podejrzany o udział w życiu konspiracyjnym, we wrześniu 1941 r. został aresztowany i wywieziony na bestialskie przesłuchania do Radomia. Nikogo nie wydał. Poniósł męczeńską śmierć w KL Auschwitz.

W 1946 roku Wojciech Durek z inicjatywy ks. Antoniego Ręczajskiego wykonał płaskorzeźbę poległego kapłana, którą umieszczono na frontonie przy wejściu głównym do świątyni.

W 1999 roku papież Jan Paweł II wyniósł postać księdza Kazimierza na ołtarze kościoła katolickiego, co zostało uwiecznione stosowną tablicą upamiętniającą.

Od 2008 roku Błogosławiony Ksiądz Kazimierz Sykulski jest patronem Powiatu Koneckiego. Nastąpiło wtedy uroczyste odsłonięcie pomnika.

Opracował: Marian Wikiera

„CZAS NA START-UP"- laur od minister dla koneckiego I LO

Uczniowska ekipa I Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej w Końskich odniosła spektakularny sukces w Turnieju Gry Planszowej „Czas na start-up!", jaki odbywał się w ramach akcji edukacyjnej „Lekcja o Funduszach Europejskich. Przedsiębiorczość III", organizowanej przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej.

Trzeba zaznaczyć, że w ramach tego projektu od 1 września br. ponad 13 tysięcy uczniów, z prawie 300 szkół ponadpodstawowych Polski Wschodniej (tj. województw: warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego, podkarpackiego oraz świętokrzyskiego) zapoznało się, łącznie na 506 lekcjach, z tematyką przedsiębiorczości i dowiedziało się, że warto korzystać z funduszy europejskich. Zwieńczeniem tychże działań stał się wspomniany wyżej Turniej, którego eliminacje, dla 221 szkolnych ekip, odbywały się w miastach wojewódzkich.

18 listopada 2019 r. w Kielcach były wielkie emocje, wspaniała zabawa i zdrowa rywalizacja z wieloma drużynami z naszego województwa. Uczniowie I LO w Końskich z wielkim powodzeniem zmagali w wymienionej Grze Planszowej „Czas na Start-up", awansując do rozgrywki finałowej wraz z I Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki z Buska – Zdroju oraz III Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Integracyjnymi im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego ze Starachowic.



Do ogólnopolskiego finału zakwalifikowało się łącznie 15 szkół. Wieńczący turniej rozegrał się 6 grudnia 2019 r. w Warszawie w siedzibie Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. Podczas tej rywalizacji uczniowie zmagali się z problemem: Jak zainwestować w rozwój firmy i odnieść sukces?

Z dumą podkreślamy, że zwycięzcą finału została drużyna z I Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej w Końskich! Laureaci otrzymali nagrody rzeczowe o wartości 1250 zł, zaś pozostali finaliści - o wartości 800 zł. Nagrody wręczyła osobiście minister funduszy i polityki regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak. Organizatorzy docenili też szkoły, z których pochodzą zwycięskie drużyny, przekazując na ich rzecz tablice interaktywne o wartości 3500 zł. Na zakończenie wszyscy uczestnicy, zaraz po rozgrywkach, mieli możliwość zwiedzić i przez zabawę poznać Centrum Nauki Kopernik.

Na ten szczególny laur dla I LO w Końskich zapracowała drużyna w składzie: Paweł Dróżdż, Olgierd Kozielski, Adam Sipika, Kacper Słowik i jako rezerwowy Kacper Kasiński, pod opieką Pawła Fidosa. Wielkie gratulacje!

Opracował: Marian Wikiera

PODPISANIE UMOWY o dofinansowanie projektu partnerskiego pn. „Zielone światło”.

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | Województwo Świętokrzyskie | Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

Dnia 9 lipca 2019 roku zawarta została przez Powiat Konecki/Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Końskich umowa o dofinansowanie projektu pn. „Zielone światło” w ramach Regionalnego Programu Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014 – 2020, Oś Priorytetowa 9 Włączenie społeczne i walka z ubóstwem, Działanie 9.2 Ułatwienie dostępu do wysokiej jakości usług społecznych i zdrowotnych, Poddziałanie 9.2.1 Rozwój wysokiej jakości usług społecznych – nabór projektów w formule projektów terytorialnych (projekty pozakonkursowe dla PCPR).

W imieniu Powiatu Koneckiego/Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Końskich umowę podpisali: Pani Urszula Przygodzka – Dyrektor PCPR w Końskich oraz Pani Edyta Drążkiewicz - Skarbnik Powiatu Koneckiego, natomiast w imieniu Instytucji Zarządzającej RPO WŚ na lata 2014-2020: Pan Andrzej Bętkowski – Marszałek Województwa Świętokrzyskiego, Pani Renata Janik – Wicemarszałek Województwa Świętokrzyskiego oraz Pani Maria Fidzińska – Dziurzyńska – Skarbnik Województwa Świętokrzyskiego.

Projekt partnerski realizowany jest przez Lidera - Powiat Konecki/Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Końskich oraz czterech Partnerów: Gminę Końskie/Miejsko – Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Końskich, Gminę Stąporków/Miejsko – Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Stąporkowie, Gminę Słupia Konecka/Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Słupi oraz Fundację „TUO PORTU” TWOJA BEZPIECZNA PRZYSTAŃ z Kielc.

Głównym celem projektu jest zwiększenie i poszerzenie zakresu dotychczasowych usług społecznych i usług wsparcia rodziny poprzez m.in.: aktywizację społeczną, zawodową, edukacyjną i zdrowotną osób zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem społecznym, pomoc rodzinom w wypełnianiu funkcji opiekuńczo – wychowawczych, objęcie specjalistycznym wsparciem i poradnictwem rodziców i wychowanków pieczy zastępczej, poszerzenie ofert istniejących placówek wsparcia dziennego w Końskich i Stąporkowie oraz utworzenie nowej placówki w Słupi Koneckiej.

Całkowita wartość projektu wynosi 3 475 110,00 zł., kwota dofinansowania ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego to 3 214 476,75 zł.

Okres realizacji projektu: 01.05.2019 r. – 31.10.2021 r.

Opracował: PCPR w Końskich

WIZYTA STAROSTY U MINISTRA CYFRYZACJI

Przedstawienie koncepcji cyfryzacji kraju oraz poszukiwanie możliwości współpracy pomiędzy Powiatem Koneckim a Ministerstwem Cyfryzacji były przedmiotem rozmowy Ministra Cyfryzacji – Marka Zagórskiego oraz Starosty Koneckiego – Grzegorza Pieca, która odbyła się 8 sierpnia 2019 r. w gabinecie Ministra. W spotkaniu wzięli również udział: Szef Gabinetu Politycznego Ministra – Radosław Skrzetuski, Z-ca Dyrektora Rozwoju Usług Cyfrowych w Ministerstwie Cyfryzacji – Michał Przymusiński, Naczelnik Wydziału Organizacji i Informatyzacji Powiatu – Radosław Lachowski oraz Sławomir Słoka – organizator tego spotkania.

W trakcie rozmowy Minister Zagórski omówił kierunki działań Ministerstwa oraz projekty obecnie realizowane przez resort w dziedzinie usług elektronicznych oraz cyberbezpieczeństwa. Szczególną uwagę zwrócono na potrzebę podejścia procesowego i kompleksową obsługę mieszkańca, tak aby korzystający z elektronicznej administracji mógł to robić w zdecydowanie prostszy sposób niż dzieje się do tej pory. Do tego potrzebna jest pełna identyfikacja oraz optymalizacja katalogu procesów, które zachodzą w administracji zarówno rządowej, jak i samorządowej. To pole do realnej współpracy między Ministerstwem a samorządem – powiedział Minister Zagórski. Podkreślono też istotną rolę projektu EZD RP w obszarze systemowego porządkowania obiegu dokumentów w urzędach.

Szukamy możliwości rozwoju oraz źródeł finansowania nowych projektów w obszarze cyfryzacji powiatu – stwierdził Starosta. Sławomir Słoka nawiązał z kolei do inicjatywy wybudowania tzw. powiatowego centrum referencyjnego, które stanowiłoby od dawna oczekiwaną w kraju ofertę profesjonalnego zaplecza kompetencyjnego dla powiatów, związków gmin lub innych inicjatyw ponadgminnych zawiązywanych w celu wspólnej cyfryzacji. Minister zwrócił uwagę na możliwości finansowania tego typu przedsięwzięć z POPC (Program Operacyjny – Polska Cyfrowa). Istnieje bardzo realna perspektywa, że takie centrum powstanie u nas w powiecie, dając wiele miejsc pracy w obszarze najnowocześniejszych technologii informacyjnych.

O tym, jak będzie rozwijać się zainicjowana tym spotkaniem współpraca będziemy informować na bieżąco na naszej stronie internetowej.

Opracował: Radosław Lachowski



Stoją (w kolejności od lewej): Sławomir Słoka, Marek Zagórski, Grzegorz Piec, Radosław Lachowski.

POMOC FINANSOWA DLA SZPITALA

We wtorek 10 września 2019 r. w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim odbyła się konferencja z udziałem wojewody Agaty Wojtyszek i wicewojewody Bartłomieja Dorywalskiego. Obecni na spotkaniu dyrektorzy placówek służby zdrowia z naszego regionu usłyszeli dobrą wiadomość o przekazaniu dodatkowej puli środków na funkcjonowanie szpitali powiatowych. "Dla naszego województwa wpływa 13 mln złotych" - jak stwierdziła wojewoda Agata Wojtyszek – „To dyrektor szpitala będzie miał możliwość przydzielenia tych środków w sposób, który uzna za stosowny. To dyrektor szpitala najlepiej wie, w jaki sposób zagospodarować te środki". Podczas konferencji wszyscy przyznali zgodnie, że to właśnie te placówki odgrywają najważniejszą rolę w trosce o zdrowie mieszkańców naszego województwa.

Reprezentujący nasz powiat starosta Grzegorz Piec i dyrektor ZOZ w Końskich Wojciech Przybylski uczestniczyli także w konferencji prasowej na której najistotniejsze wiadomości o pomocy finansowej dla szpitali przekazali wojewoda Agata Wojtyszek, wicewojewoda Bartłomiej Dorywalski i dyrektor świętokrzyskiego oddziału NFZ Małgorzata Kiebzak.

Znaczenie takiej pomocy na spotkaniu z dziennikarzami podkreślił starosta Grzegorz Piec a dyrektor ZOZ w skrócie przedstawił sytuację naszego szpitala.

Opracował: Adam Kubka

KONKURS NA KARTKĘ BOŻONARODZENIOWĄ ROZSTRZYGNIĘTY

W czwartek 19 grudnia w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego odbyło się wręczenie nagród i dyplomów laureatom świątecznego konkursu. Komisja w składzie: Przewodniczący – Marian Wikiera, członkowie: Sylwia Armada, Agnieszka Krakowiak, Adam Kubka, postanowiła przyznać 3 nagrody: I miejsce - Marta Kowalska z II LO w Końskich, II miejsce - Oliwia Turalska z I LO w Końskich, III miejsce - Sylwia Bednarczyk ze SOSW w Baryczy.

Dodatkowo przyznane zostały wyróżnienia dla 7 uczestników: Julia Smoląg - I LO w Końskich, Martyna Gałecka - II LO w Końskich, Martyna Stepanek - SOSW w Baryczy, Klaudia Socha, Miłosz Dobrowolski, Karolina Wrona, Julia Kurp - ZSP w Stąporkowie. Zostało przyznane także jedno wyróżnienie specjalne za pracę, której autorką jest Maja Nowakowska, uczennica I LO w Końskich. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy za udział w konkursie. Na ogłoszony konkurs wpłynęło ponad 50 prac. Uczestnicy – uczniowie szkół ponadpodstawowych z terenu powiatu koneckiego przygotowali wiele interesujących prac wykazując się pomysłowością i zmysłem artystycznym



Nagrody laureatom wręczyli w obecności dyrektorów placówek i opiekunów : starosta konecki – Grzegorz Piec, wicestarosta – Wiesław Skowron, wiceprzewodniczący RP – Łukasz Kubka. Serdecznie gratulujemy.

Opracował: Adam Kubka

MALENIEC– PLANEM FILMU MAGNEZJA!

Na przełomie września i października 2019 r. obiekty muzeum w Maleńcu były planem produkcji filmowej pod tajemniczym tytułem „Magnezja". Ale nie tylko ten unikalny zabytek spodobał się filmowcom – urzekły ich też urokliwe miejsca na ziemi koneckiej, które po części postanowili wykorzystać do zdjęć plenerowych.

Jeszcze w kwietniu ub. roku, w ramach przygotowań do nowej ekranizacji filmowej, do Maleńca przybyli Anna Chruścicka – kierownik produkcji oraz Marek Warszewski – scenograf. Ich rekonesans w obecności dyrektora Macieja Chłopka oraz przedstawiciela Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków – Daniela Czernaka dotyczył uzgodnień adaptacyjnych pleneru i scenografii. A.Chruścicka w rozmowie z naczelnikiem Wydziału Promocji i Kultury powiatu koneckiego dowiedziała się o innych atrakcjach plenerowych, jakie mogą być wykorzystane przy realizacji zdjęć. Uzyskała też zapewnienie szeroko rozumianej współpracy i pomocy podczas pobytu ekipy filmowej na ziemi koneckiej. Pokłosiem tej rozmowy stał się rekonesans, w połowie maja, wspomnianej kierownik produkcji z naczelnikiem promocji, po urokliwych miejscach naszego powiatu. Jak się niebawem okazało, pomysł ten był strzałem w dziesiątkę.

Filmowcy zdecydowali, że większość zdjęć plenerowych tej kinowej produkcji, zostanie nakręcona właśnie w pobliżu wcześniej wybranego Maleńca, co ułatwi pracę całej ekipie i pozwoli na dłuższy pobyt filmowców na naszym terenie, a przy tym potani koszty. Tym też sposobem kierownictwo planu rozpoczęło prace nad poszukiwaniem wśród miejscowej społeczności osób do roli statystów, a także organizowaniem potrzebnych rekwizytów filmowych, jak choćby wozów konnych na drewnianych kołach.



Zanim filmowcy zjechali na plan, w sierpniu, w Starostwie Powiatowym w Końskich, odbyło się spotkanie, podczas którego omówiono zagadnienia związane z szeroko rozumianą pomocą logistyczną dla całej ekipy filmowej. Spotkanie to prowadził Starosta Konecki Grzegorz Piec, który na wstępie zadeklarował wsparcie ze strony władz powiatowych, podkreślając aspekt promocji naszego regionu poprzez tego typu wydarzenia.

Wspomniana A. Chruścicka, reprezentująca głównego producenta - „AURUM FILM", przedstawiła wtedy plan, według którego będą realizowane poszczególne etapy produkcji filmowej i przewidziane lokacje. Obecni na spotkaniu przedstawiciele Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Nadleśnictw: Ruda Maleniecka, Barycz i Stąporków, po zapoznaniu się z oczekiwaniami ze strony filmowców, również zdeklarowali pomoc w obszarze adekwatnym do zakresu działania swoich służb. Szczególnie mogło cieszyć stwierdzenie, że nasz region oferuje niezwykle atrakcyjne lokacje filmowe i ma szanse zaprezentować swoje uroki w kolejnych realizacjach.

Okres zdjęć do filmu upłynął według planu. Maleniec stał się zakładem metalowym im. Lenina i portretem tegoż bolszewickiego wodza wewnątrz, gdzie tak naprawdę odbywała się, na skalę przemysłową produkcja … bimbru.



Nad zakładem górowała sowiecka gwiazda... Ekipa filmowców na ten czas zamieszkała w Sielpi. Zaangażowanie licznej grupy statystów spośród miejscowej ludności, wzbudziło dość szerokie zainteresowanie. Dla niektórych z nich to była niezwykła przygoda, nie zawsze atrakcyjna, zwłaszcza, kiedy tzw. duble odbywały się w chłodzie i błocie...

O czym zatem będzie ten film? Jak zapowiada jego reżyser, Maciej Bochniak - „Magnezja" to przede wszystkim niezwykły świat, oparty o to, co znamy z zapisów historycznych o dzikim pograniczu polsko-sowieckim z czasów międzywojnia, połączony z autorską wersją westernu, a w zasadzie easternu. Oto odciętym od reszty kraju skrawkiem ziemi rządzą kobiety, a główną walutą jest kula z rewolweru. Mam nadzieję, że naszym filmem uda nam się stworzyć polski mit o romantycznych gangsterach i fascynujących czasach, w których żyli.

Z niecierpliwieniem czekamy na premierę przewidzianą w październiku tego roku, tym bardziej, że wspomniany producent - „AURUM FILM" za przygotowany wcześniej obraz „Boże Ciało" otrzymał nominację do Oskara. Czekamy zatem na hollywoodzką galę i trzymamy kciuki!



Opracował: Marian Wikiera

POTENCJAŁ UKRYTY W ŻYWIOLE – PODIUM DLA KONECKIEGO MECHANIKA

Maszyny wiatrowe, to nie nowość ale przetwarzanie energii kinetycznej na energię mechaniczną, stwarza potężne możliwości dla wielu gospodarek na świecie i co najważniejsze, oszczędza środowisko naturalne człowieka. Ogólnopolski Turniej Maszyn Wiatrowych jest pewnym wyzwaniem w tej dziedzinie dla młodych konstruktorów, w którym z licznymi sukcesami biorą udział również drużyny z Powiatu Koneckiego. Tegoroczny finał, rozegrany 14 grudnia 2019 roku w Piasecznie potwierdził wysoki poziom uczniów z naszego powiatu, co zaowocowało drugim miejscem drużyny z ZSP nr 1 w Końskich, w kategorii szkół ponadpodstawowych i pierwszym miejscem w kategorii szkół podstawowych, które wywalczyli uczniowie ze szkoły w Modliszewicach.

Uczniowie z „Mechanika" rywalizowali w grudniowym finale z 26 drużynami w swej kategorii, a w eliminacjach regionalnych startowało 210 drużyn.

„Już około 10 lat zajmuję się tą tematyką i muszę stwierdzić, że poziom rywalizacji jest coraz większy, a w czołówce jest coraz ciaśniej. Wykorzystując już pewne rozwiązania pracujemy, nad jakby się wydawało detalami, które decydują o ostatecznym zwycięstwie. Kształt profili łopatek, właściwe łożyskowanie, to uczniom stwarza na dzień dzisiejszy największe trudności.

Do turnieju przygotowujemy się już od września, spotykając się 2 razy w tygodniu poza lekcjami. Uczniowie, z którymi współpracuję poświęcają sporo wolnego czasu przy projektowaniu i budowie samej maszyny, która bierze udział w rywalizacji. Chciałbym podkreślić, że my jako pierwsi 4 lata temu stworzyliśmy turbinę dyfuzorową, gdzie dziś na pierwszych trzech miejscach są właśnie maszyny z takimi turbinami.



W tym roku granicę 5 tysięcy obrotów przekroczyło 5 maszyn. Drugie miejsce naszych uczniów traktujemy jako kolejne wyzwanie i nobilitację do dalszej wytężonej pracy.

Cieszę się, że ten rodzaj wiedzy ma zainteresowanie wśród naszej młodzieży" – podkreśla w rozmowie z nami opiekun i nauczyciel drużyny TM – 2 z ZSP nr 1 w Końskich – Sławomir Kołodziejczyk.

Drużyna z koneckiego „Mechanika" wystąpiła w składzie: Michał Piłat i Kacper Łyczek. Młodym konstruktorom i opiekunowi zespołu redakcja gratuluje i życzy kolejnych sukcesów.

Opracował: Paweł Kubiak

POWIAT WSPIERA SZPITAL

Nowoczesna medycyna nie byłaby tak skuteczna, gdyby nie dobry sprzęt medyczny. Usprawnia on pracę lekarzy, umożliwia szybką diagnozę i skraca proces leczenia pacjentów. Rada Powiatu Koneckiego zwróciła uwagę na konieczność wyposażenia Szpitala Specjalistycznego św. Łukasza w nowe urządzenia medyczne. Uchwałą NR X/59/2019 Rady Powiatu w Końskich z dnia 29.XI. 2019 r. przyznano dotację celową, z przeznaczeniem na zakup sprzętu medycznego dla Zespołu Opieki Zdrowotnej w Końskich, w łącznej kwocie 642 000 zł.

Dofinansowanie pozwoli na zakup angiografu wraz z kosztem montażu w kwocie 414 000zł., aparatu USG do badań naczyniowych dla Oddziału Chirurgii Naczyniowej i Angiografii za 140 000 zł., oraz videogastroskopu dla Oddziału Gastroenterologii za 88 000 zł.

Angiograf, to podstawowe narzędzie pracy oddziałów kardiologii inwazyjnej i oddziałów leczenia chorób tętnic obwodowych.

Jest to sprzęt medyczny, służący do wizualizacji naczyń krwionośnych. Dzięki niemu można wykryć i określić rodzaj zmian patologicznych w obrębie naczyń. Jest on niezbędny do wykonywania takich zabiegów jak: koronarografia i angioplastyka. To właśnie dzięki angiografowi lekarze mogą sprawnie realizować procedury ratujące życie pacjentów z zawałem serca. Niezbędnym urządzeniem medycznym jest też aparat USG. Badanie aparatem USG należy do podstawowych badań przeprowadzanych w celach diagnostycznych. Jest bezpieczną i nieinwazyjną metodą obrazowania wnętrza ciała. Z kolei Oddział Gastroenterologii wzbogacony zostanie o nowy videogastroskop. To precyzyjne urządzenie medyczne służy do diagnostyki schorzeń układu pokarmowego m.in.: chorób wrzodowych żołądka i dwunastnicy, raka żołądka, nadżerek, choroby refluksyjnej.

Wsparcie finansowe ze strony władz powiatu podniesie jakość świadczenia usług medycznych koneckiego ZOZ-u.

Opracowanie: Agnieszka Krakowiak

WYRÓŻNIONO TURYSTYCZNY SKARB ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

W grudniu 2019. w Warszawie, podczas uroczystej gali zorganizowanej przez Narodowe Centrum Kultury, wręczono nagrody i wyróżnienia dla najlepszych w kraju inicjatyw edukacyjno-kulturalnych promujących lokalne dziedzictwo kulturowe. Wśród laureatów konkursu „Odkryj Swój Skarb 2019" znaleźli się przedstawiciele Zabytkowego Zakładu Hutniczego w Maleńcu oraz członkowie Stowarzyszenia „W Dolinie Czarnej" w Rudzie Malenieckiej, będący pomysłodawcami jednej z 20 wyróżnionych w konkursie inicjatyw pn. „Patrioci i Fabrykanci Zagłębia Staropolskiego".

Zakłada ona upowszechnienie i promocję metalurgicznych i patriotycznych tradycji Zagłębia Staropolskiego w oparciu o metodę symulacji i rekonstrukcji historycznej z wykorzystaniem zabytkowej infrastruktury zespołu zakładu przemysłowego w Maleńcu, będącego unikalnym zabytkiem techniki i najstarszą, czynną staropolską fabryką żelaza.

Na podstawie wyróżnionej inicjatywy opracowany zostanie pakiet innowacyjnych produktów i usług turystycznych pn. „Fabryka żelaza w Maleńcu", których realizacja rozpocznie się w sezonie turystycznym 2020. Do ich współtworzenia zaproszone zostaną podmioty działające w sektorze turystyki, edukacji, kultury, hotelarstwa i gastronomii. Ideą przewodnią tych działań jest stworzenie spójnej i atrakcyjnej oferty turystyczno-kulturalnej, pozwalającej na zwiększenie dynamiki ruchu turystycznego w Powiecie Koneckim.

Opracował: Maciej Chłopek



QUEDLINBURG - Z WIZYTĄ W RATUSZU



W ramach programu wizyty w Quedlinburgu w dniu 21 listopada Starosta Konecki Grzegorz Piec spotkał się z burmistrzem tego malowniczego miasta. Tematem rozmowy była współpraca na polu organizacji pomocy osobom niepełnosprawnym, wymiany młodzieży szkolnej oraz działań w sferze kultury i promocji regionów. Frank Ruch, sprawujący funkcję burmistrza Quedlinburga od 2015 roku, przedstawił zadania priorytetowe na bieżącą kadencję. Wśród najistotniejszych planów inwestycyjnych znalazły się zagadnienia związane z kulturą i ochroną zabytków, a całość zamierzeń przedstawiona została w ciekawej formie graficznej, tak by móc na bieżąco określać postępy w realizacji.

Obecny na spotkaniu Hinrich Warnecke ze stowarzyszenia „Lebenshilfe" (tł. Pomoc życiowa) podkreślił również zainteresowanie i otwartość burmistrza na problemy osób niepełnosprawnych.

Efektem tych działań jest, między innymi, współpraca z Warsztatami Terapii Zajęciowej z Końskich – zaznaczyła obecna na spotkaniu Barbara Zbylut - kierownik WTZ.



Ciekawostką jest fakt, że włodarze miast, według nowych uregulowań sprawują swoją funkcję przez okres 7 lat, a radni wybierani są na 5 -letnią kadencję. Obecni na spotkaniu zgodnie zdeklarowali chęć dalszego rozwoju i poszerzania współpracy partnerskiej w kolejnych latach.

Po części oficjalnej, gospodarz ratusza wcielił się w rolę przewodnika, opowiedział ciekawą historię tego miejsca i osobiście oprowadził gości, przedstawiając najciekawsze zakątki, w tym wspaniałą salę posiedzeń Rady Miejskiej, ozdobioną freskami o tematyce historycznej i witrażem przestawiającym postać Henryka I Ptasznika, związanego z Quedlinburgiem i okresem formowania się niemieckiej państwowości.

Opracował: Adam Kubka

PRZEBUDOWA DRÓG POWIATOWYCH 2019

Stan nawierzchni dróg powiatowych to temat często pojawiający się nie tylko na sesjach Rady Powiatu, ale także zebraniach sołeckich czy w codziennych rozmowach mieszkańców. Podczas spotkań władz powiatowych z włodarzami Gmin zostały ustalone priorytety – znaczenie poszczególnych odcinków dróg dla lokalnych społeczności, a w związku z tym kolejność wykonywanych prac.

W roku 2019 ukończone zostały zadania drogowe na terenie gmin:



Słupia Konecka - przebudowa drogi powiatowej Nr 0396 T (odc. 1 Mnin, odc. 2 Wólka, odc. 3 Pilczyca) - łączna długość to prawie 3 km o wartości 1.461 906 zł sfinansowana z Funduszu Dróg Samorządowych oraz przebudowy dróg: Nr 0402 T Wólka – Lasocin i przebudowa drogi Nr 0399 T Pilczyca – Słupia - Czerwona Wola - Hucisko o łącznej wartości ponad 350 000 zł, zrealizowane przy współfinansowaniu w równych częściach przez samorząd powiatowy i gminny.

Fałków - w miejscowości Czermno w ciągu drogi powiatowej 0395 T relacji Ruda Pilczycka- Adelinów – Czarna Smuga – Czermno. Nowa nawierzchnia mineralno – bitumiczna wraz z poboczami wykonana została na długości 990 mb. Inwestycję zrealizowano przy współpracy Powiatu Konieckiego i Gminy Fałków, gdzie całkowity koszt zrealizowanych robót wyniósł 296 067 tysięcy złotych. Wymienione wyżej samorządy po połowie partycypowały w kosztach realizacji zadania oraz drogi powiatowej Nr 0480 T Fałków – Studzieniec - Budy o dł. 990 mb. i wartości 222 353 zł, współfinansowana w ten sam sposób.



Ruda Maleniecka – przebudowa drogi powiatowej Nr 0415 T Młotkowice - Cieklińsko na dł. 495 mb., wartość 111 495 zł, również współfinansowana w równych częściach przez powiat i gminę.

Radoszyce – Przebudowa drogi powiatowej Nr 0407 T Radoszyce – Pakuły – Nadworów - Sęp na dł. 495 mb., wartość 140 896 zł współfinansowana przez Powiat Konecki i gminę po 50 procent.

Gowarczów - przebudowa drogi powiatowej Nr 0433T Giełzów – Bernów – Kurzacze - granica woj. świętokrzyskiego na dł. 321 mb., wartość ponad 68 000 zł, finansowana wspólnie przez powiat i gminę Gowarczów.

Stąporków-przebudowa drogi powiatowej Nr 0434T Czarniecka Góra - Kozia Wola – Smarków - Paruchy współfinansowana przez powiat i gminę oraz Nr 0438 T granica województwa – Niekłań – Wąglów - Stąporków i Nr 0450T Stąporków – Hucisko – Krasna – Mniów – Węgrzynów – Borki – Kuźniaki - Ruda Strawczyńska, współfinansowane: powiat - gmina w równych częściach.

Już w połowie przyszłego roku przebudowana zostanie droga powiatowa Nr 0458T Końskie- Niebo-Piekło- Sielpia Wielka na trzech odcinkach o łącznej długości 2 800 mb. Stosowna umowa została podpisana w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim. Podpisy złożyli: wojewoda świętokrzyski - Zbigniew Koniusz, starosta konecki - Grzegorz Piec, wicestarosta - Wiesław Skowron i skarbnik - Edyta Drążkiewicz. Szacunkowa całkowita wartość wydatków kwalifikowanych tego zadania wynosi 1.481.892,00 zł, a kwota dofinansowania może sięgnąć 1.185.513,00 zł.

Opracowali: Paweł Kubiak, Adam Kubka

TERMOMODERNIZACJA BUDYNKÓW DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ W KOŃSKICH

Tak brzmiała nazwa dużego projektu, realizowanego przez Powiat Konecki w okresie 16 maja 2019 do 15 stycznia 2020. Zadanie to współfinansowane było ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014-2020, działanie 3.3 „Poprawa efektywności energetycznej w sektorze publicznym i mieszkaniowym". Cel projektu miał zostać osiągnięty dzięki termomodernizacji trzech obiektów tj. budynku głównego, budynku oddziału II i pralni DPS w Końskich i wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii, dzięki zastosowaniu paneli fotowoltaicznych.

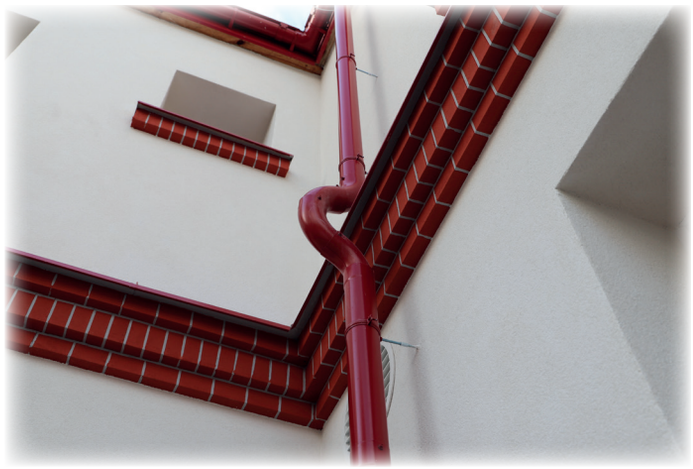


W dniu 16 maja 2019 roku, w wyniku przeprowadzonego przetargu nieograniczonego, została podpisana umowa na wykonanie zadania inwestycyjnego pn.: „Termomodernizacja budynków Domu Pomocy Społecznej w Końskich". Koszt całkowity inwestycji to 6 148 000,00, a kwota dofinansowania z Unii Europejskiej uzyskana na to zadanie, to 3 233 362,60 PLN.



W przypadku wszystkich, wymienionych wcześniej, obiektów zakres robót przewidywał: wymianę stolarki drzwiowej i okiennej, montaż instalacji wentylacji mechanicznej nawiewno – wywiewnej z odzyskiem ciepła, montaż armatury wodooszczędnej, wymiana źródeł ciepła i montażu instalacji ciepłej wody użytkowej oraz docieplenie stropów ostatniej kondygnacji. W budynku głównym wykonano również docieplenie ścian od zewnątrz (w zaplanowanym zakresie) i montaż fotowoltaiki, a w budynku II częściowe docieplenie ścian zewnętrznych, połaci dachowej oraz ściany wewnętrznej oddzielającej strych od pomieszczeń użytkowych.

Termomodernizacja obiektu była bardzo potrzebna, stolarka okienna pochodziła z lat 60 i 80- tych, a w najstarszej części, pamiętała czasy jeszcze dużo wcześniejsze. Nieszczelności i brak docieplenia ścian wpływały na pogorszenie komfortu i zwiększone koszty ogrzewania.



Ważny jest również aspekt ekologiczny związany z wymianą pieców węglowych na gazowe, które wraz z fotowoltaiką zapewniają naszym pensjonariuszom zaopatrzenie w ciepłą wodę użytkową – przyznaje Barbara Krawczyk – dyrektor DPS.

W dniu 18.09.2019 zatwierdzono dodatkowe prace niezbędne do wykonania, by zwiększyć bezpieczeństwo w razie pożaru, jak również ze względów ekonomicznych.

Wykonane zostały dodatkowo prace polegające na: wymianie instalacji wody zimnej użytkowej i zamontowaniu dodatkowych klap przeciwpożarowych na instalacji wentylacji mechanicznej. Koszty z tym związane to kolejne: 326 223,62 zł. Zakończenie wszystkich zadań spodziewane jest na połowę stycznia 2020 roku.

Opracował: Adam Kubka

STAROPOLSKA FABRYKA ŻELAZA W MALEŃCU ZNÓW PRACUJE!



30 listopada 2019 roku na terenie dawnej fabryki żelaza w Maleńcu wprawiono w ruch największe, drewniane koło wodne w Polsce, a jednocześnie symbol heraldyczny powiatu koneckiego. Było to symboliczne podsumowanie projektu rewitalizacyjnego, którego celem było zabezpieczenie i dostosowanie do funkcji turystycznej zespołu zakładu przemysłowego w Maleńcu, stanowiącego jeden z najważniejszych elementów krajobrazu kulturowego dawnego Zagłębia Staropolskiego.

Pierwsze próby zaadaptowania dawnej walcowni i gwoździarni w Maleńcu na potrzeby turystyczne, podjęto już w latach 50-tych XX wieku. Profesor Mieczysław Radwan, znany propagator turystyki industrialnej i znawca historii Zagłębia Staropolskiego, postulował, by zakład maleniecki przekształcić w skansen polskiego hutnictwa, prezentujący dawne technologie metalurgiczne i hydroenergetyczne. Pomysł ten znalazł propagatora w postaci Pawła Jasienicy, znakomitego pisarza i historyka, który odwiedził Maleniec w końcu lat 50-tych. Kolejną próbę przekształcenia dawnego zakładu przemysłowego w Maleńcu w placówkę muzealną podjęto w połowie lat 60-tych XX wieku, pod auspicjami Muzeum Techniki w Warszawie. W ramach tworzenia tzw. muzeum rozproszonego, łączącego staropolskie ośrodki przemysłowe, podjęto wysiłek uruchomienia w Maleńcu Muzeum Przemysłu Metalowego z ekspozycją poświęconą dawnym rzemiosłom i technologiom metalurgicznym.

Mimo, iż idea ta nie została zrealizowana, to jenak ugruntowała wśród krajowych i zagranicznych znawców dawnej techniki, przekonanie o unikalności malenieckiego zabytku. W 1971 roku odwiedził Polskę kustosz Narodowego Muzeum Historii i Techniki w Waszyngtonie E.A. Battison, który wskazał na podobieństwo malenieckiej gwoździarni z jedną z najstarszych fabryki gwoździ (The Tremont Nail Company) pracującej od 1819 roku w miejscowości Wareham w stanie Massachusetts. Kulturową i turystyczną wartość obiektu dostrzeżono także podczas międzynarodowej konferencji pt. „Dziedzictwo przemysłowe: jakie zasady?" (The industrial heritage: what policies?), zorganizowanej w 1986 roku w Lyonie pod auspicjami International Council on Monuments and Sites. Podczas wspomnianego wydarzenia, dawny zakład przemysłowy w Maleńcu został wskazany, jako przykład jednej z pierwszych na świecie inicjatyw, mających na celu ochronę dziedzictwa przemysłowego i dawnych miejsc pracy.



Turystyczny potencjał obiektu jeszcze raz został dostrzeżony przez angielskie Stowarzyszenie Archeologii Przemysłowej (The Association for Industrial Archaeology), którego delegacja na czele z Ray`em Riley`em w 1996 roku odwiedziła fabrykę w Maleńcu, porównując ją do takich unikalnych angielskich zabytków techniki jak: dawna kuźnia żelaza „The Wortley Top Forge" w South Yorkshire. Obydwa te obiekty są niezwykle podobne do siebie i wymagają ogromnej pracy na rzecz ich zachowania. Istotną rolę w zabezpieczeniu zabytkowego zakładu przemysłowego w Maleńcu odegrali studenci i pracownicy Politechniki Śląskiej, w Katowicach. Przy ich udziale w latach 1970-2013 przeprowadzono szereg specjalistycznych prac, które pozwoliły na zabezpieczenie zabytkowej infrastruktury. Działania te były kontynuowane w kolejnych latach, przy udziale środków finansowych Powiatu Koneckiego, który w 2004 roku stał się właścicielem tego unikalnego zabytku techniki. W 2015 roku zabezpieczono i odtworzono fragment muru oporowego przy korycie południowym zaś w kolejnych latach przygotowano niezbędną dokumentację do realizacji projektu pn. „Utworzenie Centrum Starych Technologii Metalurgicznych i Hydroenergetycznych przy Zabytkowym Zakładzie Hutniczym w Maleńcu poprzez rewaloryzację, udostępnienie i wykorzystanie zasobów kulturowych zabytkowego zespołu zakładu przemysłowego w działalności edukacyjnej, kulturalnej i turystycznej" o całkowitej wartości ponad 946 tysięcy złotych.

Dzięki pozyskanym zewnętrznym środkom finansowym o wartości ponad 533 tysięcy złotych, możliwym stało się ponowne uruchomienie zabytkowych urządzeń oraz wykorzystanie poprzemysłowych konstrukcji na rzecz politechnizacji, turystyki i rekreacji. W ramach wspomnianego przedsięwzięcia odtworzono i zabezpieczono układ hydroenergetyczny, w tym zespół koryta południowego, konstrukcję nośną dużego koła wodnego, mostki drewniane, fragment zespołu koryta północnego przechodzącego przez halę gwoździarni, konstrukcję nośną małego koła wodnego, a także układ napędowy walcarki, zabytkowe urządzenia poprzemysłowe i wewnętrzną instalację elektryczną.

Dodatkowo, dawna fabryka w Maleńcu otrzymała nocną iluminację oraz wyposażenie pozwalającą na organizację warsztatów z zakresu metaloplastyki i kowalstwa artystycznego. Z początkiem maja 2020 roku fabryka zostanie ponownie uruchomiona dla zwiedzających, którzy obsługując dawne maszyny i urządzenia wcielą się w rolę XIX-wiecznych fabrykantów z okresu powstania styczniowego, produkujących broń i amunicję na potrzeby walczących oddziałów powstańczych.



Zwiedzanie tego unikalnego zabytku techniki oparte zostanie na autorskim programie pn. „Patrioci i Fabrykanci Zagłębia Staropolskiego", który w 2019 roku został wyróżniony w konkursie pn. „Odkryj Swój Świat" zorganizowanym Narodowe Centrum Kultury w Warszawie, na najlepsze inicjatywy kulturalno-edukacyjne promujące lokalne dziedzictwo kulturowe.



Opracował: Maciej Chłopek

„Bycie dumnym jakoś nie bardzo pasuje do mojej natury”...

rozmowa z Adamem Sosnowskim- pierwszym starostą koneckim...



Powiaty, jako jednostki samorządu terytorialnego powstały mocą sejmowej ustawy w 1998 roku. W listopadzie tegoż roku został Pan pierwszym starostą koneckim. Jaka była wówczas atmosfera do działania? Co pamięta Pan z tamtego okresu?

Druga połowa dekady lat dziewięćdziesiątych to czas wprowadzania czterech reform rządu Jerzego Buzka. Obok reformy ZUS, służby zdrowia i edukacji, znaczące miejsce zajmowała reforma ustroju administracyjnego kraju.

Po wielu zmianach i poprawkach, a nawet wecie prezydenta, utworzono 16 województw i ponad 300 powiatów. Pomysł był przez wielu krytykowany, w tym przez wchodzący w skład koalicji rządzącej PSL, który był zdecydowanym przeciwnikiem reformy.

Już to samo mówi o atmosferze w życiu politycznym i to nie tylko na wysokich szczeblach, ale także tu u nas w powiecie, czy gminie. Był to zatem czas ciągłych utarczek z koalicjantem, który mimo że do końca był przeciwny powiatom i uzyskał u nas niewiele mandatów, to chciał mieć najwięcej do powiedzenia przy jego urządzaniu. Kiedyś żartobliwie porównałem to do kapryśnej małżonki, która do końca sprzeciwiała się budowaniu domu – koniecznie chciała mieszkać „w bloku”- ale gdy już - dzięki wysiłkowi męża ten dom został zbudowany, to miała nieskończoną ilość pomysłów jak go urządzać. Atmosfera była więc nie najlepsza, ale z dzisiejszej perspektywy oceniam, że nasi następcy mogliby nam pozazdrościć rzeczowych i merytorycznych dyskusji oraz kultury prowadzenia sporów.

Przed jakimi trudnościami stał ówczesny zarząd powiatu?

To były, jak powiedziałem, cztery reformy, a więc wiązało się to z przejęciem od wojewody całego wachlarza zadań w zakresie służby zdrowia, oświaty, policji, straży pożarnej, sanepidu, nadzoru nad innymi służbami, itd. A przecież służby powiatowe dopiero należało organizować. Pamiętam, jak któregoś dnia, tuż przed sylwestrem, zebrano nas - nowo upieczonych starostów - w jednej z sal urzędu wojewódzkiego i z sympatycznymi słowami życzeń noworocznych wręczono każdemu - za pokwitowaniem oczywiście - stos teczek. Dopiero na miejscu, po ich otwarciu, okazało się ile i jakich problemów przywiozłem do starostwa. Powiat się organizował, przejmował zadania, przejmował obowiązki, a na bieżąco musiał pracować. Szczególnie w zakresie obsługi ludności. Trzeba było szukać odpowiednich kadr, zatrudniać ludzi, a z drugiej strony nie było ani bazy materialnej, ani nikt naprawdę nie wiedział jakie będą środki do dyspozycji.

Przypomnę, iż przez kilkanaście lat kierował Pan Fabryką Farb Suchych w Fidorze, przewodniczył od 1994 r. Radzie Miejskiej w Końskich, a w 1996 r. został wicewojewodą kieleckim. Na ile zdobyte wcześniej doświadczenia, stały się przydatne w pracy na rzecz powiatu koneckiego?

Doświadczenia na ogół są przydatne w każdej pracy, chociaż jak pokazują ostatnie lata – niekoniecznie...

Fabryce, którą kierowałem, poświęciłem chyba swoje najlepsze, najbardziej twórcze inżynierskie lata. Wdrożyłem wiele nowatorskich rozwiązań w procesie produkcyjnym, ale także przy współpracy z moją macierzystą uczelnią ,Akademią Górniczo-Hutniczą, opatentowaliśmy i wdrożyli do produkcji nowoczesne wyroby chemii budowlanej. Zespół, którego byłem członkiem, otrzymał za to nagrodę Ministra Budownictwa I- go stopnia. Zorganizowano kiedyś egzamin z nowo wprowadzanej ustawy o wolności gospodarczej, dla dyrektorów przedsiębiorstw, dla których wojewoda był organem założycielskim. Dosyć trudny. Na kilkudziesięciu egzaminowanych miałem przyjemność być drugi, trzecim był Henryk Popik, a piątym Stefan Lorenc. Nie dziw zatem, że wicewojewodą kieleckim został facet z Końskich .Okazało się, że ostatnim kieleckim, bo następca był już świętokrzyskim. Jako przewodniczący rady miałem możliwość poznać skomplikowane zasady i tajniki pracy oraz organizacji samorządu miasta i gminy, a przecież powiat został pomyślany jako kolejny szczebel samorządu. Jako wicewojewoda kierowałem, na przykład, walką z wielką powodzią po przerwaniu wałów wiślanych w rejonie Pacanowa , negocjowałem w komisji sejmowej budżet dla centrum onkologii w Kielcach, a także decyzję o budowie szpitala w Pińczowie, miałem też znaczący udział w restrukturyzacji długów naszego szpitala w Końskich. Chyba to niezła szkoła dla przyszłego starosty, który z jednej strony jest samorządowcem, a z drugiej przedstawicielem państwa na swoim terenie.

Z jakich przedsięwzięć, jako ówczesny starosta, szczególnie jest Pan dumny?

Bycie dumnym jakoś nie bardzo pasuje do mojej natury. Owszem miło jest wiedzieć, że praca wykonywana kiedyś przyniosła określone efekty i była z pożytkiem dla mieszkańców.

Może powiedzmy raczej, co mi się udało. Przede wszystkim udało mi się skompletować zespół energicznych i ambitnych ludzi, którzy potrafili zorganizować pracę starostwa i powiatu. Potrafiliśmy przejąć z marszu i jednocześnie uporządkować zadania jednostki będącej częścią administracji państwowej, a także zbudować strukturą nowego szczebla samorządu terytorialnego. Wyposażyliśmy jednostki i agendy powiatowe w niezbędne pomieszczenia i środki materialne. Począwszy od budynku starostwa, który, gdy wielu jeszcze walczyło o to, aby powiatów nie było – przejąłem od syndyka, jako wojewoda na skarb państwa, z myślą o potrzebach przyszłego powiatu.. Dziś znajduje się tam, oprócz starostwa, siedziba innych jednostek powiatowych, które służą mieszkańcom.

Udało nam się opracować i przyjąć strategię rozwoju powiatu i rozpocząć jej realizację. Z analizy słabych i mocnych stron oraz szans i zagrożeń wynikało, że powinniśmy postawić na rozwój atrakcji turystycznych, wykorzystując tradycje kultury materialnej naszego regionu- staropolskiego zagłębia przemysłowego.

Pierwszym pomysłem i zrealizowanym przedsięwzięciem z tej dziedziny były Kuźnice Koneckie, które co prawda w trochę innej niż w zamyśle formie, organizowane są do dziś.



Niewielu pamięta, że powołane przez nas Towarzystwo Wspierania Rozwoju Powiatu „Wszechnica Konecka"prowadziła punkt konsultacyjny WSP, dzięki któremu wielu młodych ludzi mogło skończyć studia. Udało się utrzymać w dobrej kondycji i odpowiednim standardzie usług, szpital powiatowy oraz szkolnictwo średnie.

Które z dokonań Pańskich następców uważałby Pan za szczególnie godne uwagi?

Pewno te, które są kontynuacją moich pomysłów...Ale poważnie.

Bardzo sobie cenię, na przykład, to co się dziś robi w Maleńcu. To wprost wynikało z przyjętej kiedyś strategii rozwoju, ale to moi następcy przejęli ten muzealny obiekt i utworzyli dziś profesjonalną jednostkę budowania marki. Wiem, że są przeciwnicy tych działań, że nie ma pieniędzy, że są inne potrzeby, że można by za to coś zbudować, itd. Jestem gotów przed każdym swojej tezy bronić. Powiat w obecnym kształcie, szczególnie z określonym sposobem jego finansowania, nie został zaprojektowany jako „nadgmina" albo „supergmina. Gmina ma się organizować dla zaspokajania podstawowych potrzeb mieszkańców, to ona ma budować, utrzymywać i rozwijać substancją komunalną i ma na to odpowiednie dochody i środki. Powiat- w uproszczeniu – w swojej samorządowej funkcji ma zaspokajać potrzeby ponadgminne w sensie „terytorialnym", przekraczającym granice jednej gminy - jak szkoły średnie, szpital, zasoby geodezyjne, itd. Ale środki na te cele pochodzą głównie z subwencji, a więc są to pieniądze „znaczone". Bardzo małe dochody własne pozwalają jedynie na to, aby stwarzać warunki dla działań promocyjnych, przyciągania uwagi i zainteresowania potencjalnych inwestorów, do budzenia poczucia więzi społecznej, organizowania się wokół idei małej ojczyzny.

Jesienią 2001 r. objął Pan mandat Posła na Sejm RP. Co udało się zrealizować dla powiatu z pozycji parlamentarzysty?

Sejm IV kadencji to żmudna praca nad ustawami implementującymi prawo europejskie. Opracowaliśmy i uchwalili kilka tysięcy aktów prawnych, I nie były to ustawy przyjmowane w ciągu doby czy kilku dni. Była autentyczna poważna praca legislacyjna. Stąd każdy z nas musiał ograniczyć do minimum swoją działalność w terenie, kosztem tracenia popularności. Pracowałem w takich komisjach, w których trudno było coś „załatwiać dla powiatu" w sensie materialnym. Chociaż są sprawy, w których skutecznie interweniowałem, jak choćby w sprawie koneckiej mleczarni, czy sprzedaży Koneckich Zakładów Odlewniczych. To moja interwencja u byłego Ministra Skarbu Państwa spowodowała zatrzymanie przejęcia za bezcen akcji KZO i prywatyzacji przedsiębiorstwa na niekorzystnych warunkach.

Co Pana przekonało, żeby po działalności parlamentarnej założyć w 2006 r. własną firmę pod nazwą „Ekomiar"?

Z pierwszego wykształcenia jestem inżynierem mechanikiem w zakresie automatyki. W tym zawodzie rozpoczynałem pracę. Ponieważ miałem dosyć polityki w jej obecnym wydaniu, polityki nie tylko jako wojny wszystkich ze wszystkimi, ale polegającej na podgryzaniu, szczuciu, na nienawiści, na traktowania konkurentów politycznych jako wrogów, postanowiłem założyć własną firmę, wykorzystując posiadaną wiedzę i umiejętności. Ukończyłem kolejne studia podyplomowe, zakupiłem niezbędny sprzęt i rozpocząłem najpierw indywidualną działalność gospodarczą, a następnie z przyjaciółmi założyłem spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością i świadczyłem specjalistyczne usługi dla koneckich i nie tylko, przedsiębiorstw.

W końcu spłaciłem wspólników i tak zeszło kolejnych kilkanaście lat. Myślę, że owocnie.

Na zakończenie chciałbym też zapytać o Pana dzieciństwo i młodość, Cisownik, szkołę w Przyłogach, konecki Mechanik, Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie…
Co Pan najmilej wspomina z tamtych czasów?

Dzieciństwo – Cisownik, malutka wioska za lasami - trzy kilometry do szkoły, cztery do kościoła. Jedyne co odbiegało być może od losów innych moich rówieśników to to, że w moim rodzinnym domu funkcjonował punkt biblioteczny biblioteki gromadzkiej (jako ciekawostkę dodam , że biblioteka mieściła się w Miedzierzy, w domu rodzinnym przyszłego wicewojewody kieleckiego Zbyszka Nowaka) i miałem możliwość wcześniej niż inni przeczytać wiele, nie tylko obowiązkowych lektur szkolnych. I przeczytałem.

Pamiętam, że na egzaminie do szkoły średniej pisałem temat „Moja szkoła". Matematyki uczyła mnie w szkole podstawowej w Przyłogach nieodżałowanej pamięci pani kierowniczka Antonina Sprintz – uczyła również mojego ojca – przed wojną. W siódmej klasie przychodziliśmy na matematykę o 7.00 rano i w zimie uczyliśmy się przy lampie naftowej. W pierwszej klasie technikum byłem z matematyki jednym z najlepszych.

Długo by opowiadać. Pamiętam moje kłopoty związane z twierdzeniem, że „Krzyżaków" napisał J.I. Kraszewski. Również! O czym mało kto pamięta.

W szkole średniej spotkałem wielu wspaniałych nauczycieli. Szczególnie wspominam panie Irenę i Barbarę, siostry Kwiecińskie, które uczyły jedna matematyki, a druga polskiego i to dzięki nim zdecydowałem się podjąć studia. W technikum, a także na AGH byłem, jak to się kiedyś mówiło, tzw. działaczem młodzieżowym .Kraków sprzyjał działalności pozauczelnianej. Byłem bywalcem klubów studenckich, organizacji kulturalnych i młodzieżowych, chodziłem na rajdy i jeździłem na obozy studenckie. Zasiadałem też w Razie Wydziału jako przedstawiciel młodzieży.

Podczas jednych z wakacji byłem m.in. szefem polskiej grupy studenckiej, budującej wraz z kolegami z Politechniki Wołgogradzkiej fundamenty elewatora, gdzieś w okolicach Michajłowki, w obwodzie wołgogradzkim w Rosji, podczas kolejnych prowadziłem miesięczny objazd po Polsce innej grupy studentów z Politechnik Leningradzkiej. Zakładałem kabaret, pisałem satyryczne wierszyki i felietony, w marcu 68 r. (tak, tak, przeciw rządzącym !, chociaż dalej trwałem w przekonaniu, że budowa tzw. społeczeństwa socjalistycznego jest możliwa), a to wszystko jakby obok studiowania. Miałem wielu wspaniałych i mądrych kolegów. Do dziś spotykamy się w gronie przyjaciół z tamtych lat...

Sukcesy naukowe trudno by nazwać szczególnymi, ale studia ukończyłem chlubnie - w terminie.

Do Końskich wróciłem ze względu na sentyment, ale i stypendium fundowane z Zamtalu, w którym podjąłem pierwszą pracę w 1972 r. Uczyłem przez kilka lat automatyki w swoim technikum jako dochodzący...

A dalej to już znacie...

Panie Starosto, bardzo dziękuję !

Rozmawiał Marian Wikiera

JANINY MALICKIEJ NIE TYLKO STROFY...



Ubiegłoroczna laureatka „Koneckiej Glorietty", znana też chicagowskiej Polonii – Janina Malicka, zapytana o swoje twórcze zainteresowania, zmagania, tudzież inspiracje, po krótkim namyśle odpowiada: Moje ukochane pasje... poezja i glina; glina i poezja.

Nie wiem, która jest dla mnie ważniejsza. Obie, bardzo kocham.

Na pewno poezja była pierwsza i to nią przedłużam, sobie życie. Uwielbiam, kiedy jej ląd zapala moją wyobraźnię, kiedy wena jest przyjaciółką. W poezji zostawiam cząstkę siebie.

To, głos wrażliwego serca. Podmiot liryczny w pierwszym i drugim tomiku: „Myśli dojrzałe" i „W ogrodach moich marzeń'' odsłaniają moją duszę. Sporo w niej: bólu, cierpienia własnego, jak i bliźnich, lęku, obaw i tęsknoty. Poezja, wzrusza i roztkliwia – to moja życiowa prawda. Prostymi słowami maluję obrazki z życia wycięte. Chętnie wspominam - beztroskie dzieciństwo na wsi starej, na wsi dawnej - w Gowarczowie - trzeci tomik „Pomiędzy marzeniami". Naniesiony obraz na płótno jest w stanie przetrwać długie lata, nawet wieki. Lubię włączać wehikuł czasu, odkrywać piękno, które trudno dostrzec gołym okiem i to co jest, co pomiędzy marzeniami? Moje marzenia zawsze szybowały jak ptaki po niebie...tak śpiewali niegdyś Trubadurzy. Marzyłam o pisaniu wierszy i spełniło się. To świat pełen kwiatów, w jakim dorastałam i całe piękno, jakie mnie otaczało.

Glina? To czysty przypadek. Kocham ten przypadek, bezgranicznie.



Na warsztaty ceramiczne przy DK Końskie, które prowadzi cudowny człowiek- pan Paweł Stasiński, uczęszczam od siedmiu lat. Szczerze... przerobiłam, jeśli dodam ostatnie dziesięć kilogramów gliny- sto jej kilogramów. Prawie wszystkie prace rozdałam ludziom. Moją karmą, jest uśmiech, obdarowanych przyjaciół. Biorę udział w spotkaniach charytatywnych, bo cóż znaczą prace na półce w moim domu. Jestem szczęśliwa, a o tym mówią strofy, np. wiersz pt. „Szczęście". Czuję się spełniona.

Co więcej możemy się dowiedzieć o tak, ostatnio wielce zaangażowanej, pełnej twórczej wrażliwości poetce i jak się okazuje, rzeźbiarce – plastyku.

Janina Malicka urodziła się w podkoneckim Rogowie -16 kwietnia 1954 roku. Jej dzieciństwo związane było z Gowarczowem. Potem zamieszkała w Końskich, gdzie ukończyła Liceum Ekonomiczne i przez wiele lat pracowała w księgowości. Dziś korzysta z emerytury.

Wiersze zaczęła pisać w 1978 r., a pierwsze osiągnięcia literackie to wydany w Czeladzi tomik wierszy pt. „Myśli dojrzałe".

Od 2015 r. działała aktywnie w Warsztatach Literackich, prowadzonych przez Bibliotekę Publiczną w Stąporkowie. Trzykrotnie została laureatką Konkursu Literackiego, Ekologia w Poezji i Prozie. Piękno w zasięgu ręki, organizowanym przez wymienioną bibliotekę. Jej wiersze można było przeczytać w corocznym almanachu powarsztatowym. Od września 2015 r. wiersze Pani Janeczki drukowane były w „Ars pro Memoria", świętokrzyskim magazynie kulturalno- literackim, ukazującym się w Starachowicach.

Utwory poetki zamieszczano także na stronie Zrzeszenia Literatów Polskich w Chicago.

Czytane są tam przez poetów polonijnych podczas spotkań literackich.

W maju 2017 r. konecka poetka została Członkiem Zrzeszenia Literatów Polskich im. Jana Pawła II w Chicago. W 2016 r. zdobyła III Nagrodę w kategorii „Poezji białej",podczas konkursu pod nazwą „Jubileuszowy 35. Wąglański Maj". Od czerwca 2016 r. jej utwory drukowane były również w kwartalniku społeczno- kulturalnym „Ziemia Odrowążów".

W grudniu 2016 wydała drugi tomik wierszy pt. „W ogrodach moich marzeń".

W czerwcu 2017 r. zajęła III miejsce w Otwartym Konkursie Poetyckim „Kazimierskie Wierszobranie" w Kazimierzu Dolnym. W XVII Ogólnopolskim i Polonijnym Konkursie Poetyckim im. Leopolda Staffa wiersz „Rozprawka z poezji" został wyróżniony drukiem w wydawnictwie pokonkursowym. W konkursie z okazji 37. Wąglańskiego Maja Poezji zdobyła wyróżnienie w kategorii „Poezji Białej". W internetowym głosowaniu redakcji „Echo Dnia" zdobyła tytułu „Człowieka roku 2017" w powiecie koneckim, w dziedzinie „Kultura".

W sierpniu 2018 r. w „Konkursie Jednego Wiersza", podczas IV Nocy Poezji i Muzyki w Radomsku, organizowanym przez Stowarzyszenie Literackie „Ponad" zdobyła II Nagrodę. W listopadzie tegoż roku zajęła I miejsce i wyróżnienie w konkursie z okazji 100 Lecia Odzyskania Niepodległości przez Polskę, pod nazwą „Tam gdzie Duch Narodu żyje", zorganizowanym przez Zrzeszenie Literatów Polskich im. Jana Pawła II w Chicago. W konkursie z okazji 38. Wąglańskiego Maja Poezji w kategorii – Poezja Biała zdobyła III Nagrodę. Trzeba też nadmienić, że wiersze Janiny Malickiej często drukowane są w prasie lokalnej.



Pani Janeczka nie stroni od spotkań z czytelnikami i słuchaczami swojej poezji. Jak sama mówi, najbardziej wdzięczne, są chwile spędzone wśród dzieci w przedszkolu. Odbiorcami Jej poezji potrafi też być młodzież, tzw. trudna- z ośrodków wychowawczych. Swoimi deklamacjami uświetnia różne uroczystości, jak choćby podczas 20. Kuźnic Koneckich.

Ludzie lubią poezję bez względu na ich miejsce na ziemi. Niemniej twórca nie ma łatwego życia. Kocham moje proste słowa i nikt mi ich nie zabroni używać, by prezentować piękno świata. Słowa są wyrazicielem marzeń. A życie to wciąż nowe marzenia – *kończy opowieść o sobie Janina Malicka.*

Opracował: Marian Wikiera

Bohater Ziemi Koneckiej

las był domem a polana mapą
ze spadochronem na plecach
skok okryty mrokiem nocy
skokiem do wieczności!
skromny, spokojny, opanowany żołnierz
jeden z leśnych braci
kurier Jan Ciaś Kula z podkoneckiego Rogowa
ja się tam urodziłam
a on gotowy oddać swoje życie
dla ukochanej Ojczyzny
jak to dobrze
że pamiętamy
błyszczy
na tle kolorów historii
budzi podziw
a jego rodzina cieszy się
że pamiętamy
duma
nowy dotyk historii
dywanem ze spadochronów się kładzie
jak to dobrze
że szanujemy historię

12/13 lipca 2019
Z dedykacją dla historyka - Pana Mariana Wikiery
Janina Malicka

Moje miejsce na ziemi

w parku na spacerze sączę jego historię rozwieszoną
na całym niebie koneckich stron
ptaki dumne z historii budują dla niej gniazda
a wiewiórki z niepokojem wypatrują września
w kałamarzu natchnienia w atramencie historii
pióro sentymentalne w cichym głosie zanurzone
pisze kroniki o koneckich wzgórzach
na liściach starego dębu
ścieżki patriotyczne koneckiego września latarniami
jak zakładka w ciekawej książce
jak ranny lub poranny budzik co moje serce sekundą
oplata
bursztynowych jesiennych serduszek moja miłość
lśnią w słońcu jesiennych korali zapisane słowa
historią zacnych rodów
Tarnowskich i Małachowskich
lśnią w słońcu jesiennych korali zapisane słowa
na grobie Nieznanych Żołnierzy
nie będę gołosłowna...
w komorach przedsionkach i komatach mojego ser-
ca
na wygodnych fotelach
rozsiadła się nie ostatnia niedziela
spędzona w Końskich

gdyby nie Ty Boże może nie trafiłabym tutaj

Janina Malicka

27 lipca 2018
Inspiracją wiersza była wystawa historyczna
w Bibliotece Publicznej w Końskich

Pamiątki i dokumenty Sylweriusza Jaworskiego

zapamiętam smak historii
podany w czwartkowy lipcowy poranek
mózg zapisał go na karcie pamięci
… tamten trudny czas
kopytami konia we mgle naznaczonych śladów
szlakiem Gór Świętokrzyskich
leśnych zdziczałych dróg
żołnierza Hubala, Ponurego i Nurta
trudów i czynów zapomnianych
żołnierza – partyzanta Sylweriusza Jaworskiego
zapamiętam smak historii
co kłamać dziś nie umie
i sądów się już nie boi
zapamiętam partyzanta Strzemię
ze Starego Młyna
co dla Ojczyzny własną krew przelewał
co w piersiach do końca swych dni tłumił
rozterkę i gniew
jak to dobrze
że dziś sąsiedzi z Końskich
dowiedzieli się o jego czynach
a hołdem moim
za miłość do Ojczyzny
niech będzie gałązka białej strofy

Z dedykacją dla sołtysa Rogowa
– Pana Marka Kozerawskiego

Moja ukochana kraina

… pełna podmiotów i orzeczeń

jak ja lubię
te stare obszary z dzieciństwa
zamknięte
na historię nieocenioną
to podwórkowe uroczysko
co piało w każde południe długie
kogucie psalmy
słuchało bacznie przez płot sąsiada
kościelnego dzwonu
te kurhany wyszczerbionej białej porcelany
w wiekowym
odrapanym babcinym kredensie
makatki nad nieszczelną kuchnią kaflową
i całe mrowisko...
cennych prostych przedmiotów:
drewniane łyżki o wysokim kunszcie dźwięku
i zdyszane życiem
lutowane przez pana Wójcika
blaszane garnki

Moja ukochana kraina!

Z dedykacją dla mieszkańców Gowarczowa

W kierunku stolicy

Nitkami rosy opleciony wczesny poranek
rozszeptana słońcem
zapięta na radość
radość trochę mniejsza od mego głodu
ale oddychająca spokojem
trasa
w kierunku stolicy
co kilometr zdumienie
myślami dotykam ust
jak dobrze wstać skoro
rozkołysany rytmem wielkiej urody
ZAKOCHANY TARGÓWEK
na mnie czeka
i bocian nad nami jak poranny budzik
może nawet dobra nowina
I brzemienne malwy co wspomnieniami wzbogacają
cynie w kubrakach rosy
co na wietrze jak żurawie się podrywają
lipcowe legowiska ziemi wyłożone tęczowym kwiatem
w enklawach przestrzeni ukochane piękno
przywitał nas
Warszawski dzień
Warszawski dzień

Janina Malicka
16 lipca 2019

I POWIATOWY PRZEGLĄD WIEŃCÓW DOŻYNKOWYCH

W sobotę 31 sierpnia 2019 na placu przed Starostwem Powiatowym w Końskich odbył się I Powiatowy Konkurs Wieńców Dożynkowych. Uroczystość oficjalnie otworzył Starosta Konecki Grzegorz Piec.



Widzowie gorącymi brawami nagrodzili występ zespołu „Mały Dziebałtów", a następnie grupy, które zgodnie z tradycją ośpiewywały swoje wieńce. W tym czasie przed jurorami stało niezwykle trudne zadanie – wyłonienie spośród jedenastu wspaniałych dzieł tego jednego, które będzie reprezentowało nasz powiat na Dożynkach Wojewódzkich 8 września w Opatowie.

Jury w składzie: Agnieszka Pietrzak – przedstawiciel Świętokrzyskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach, Zbigniew Sadorski – sekretarz powiatu koneckiego, Maciej Chłopek – dyrektor Zabytkowego Zakładu Hutniczego Maleniec uznało, że wieńcem spełniającym wszystkie wymogi konkursowe jest ten wykonany przez gospodynie z Koła Gospodyń Wiejskich z Czerwonej Woli.



Kolejne miejsca przypadły zespołowi „Bębnowianka" z Bębnowa i zespołowi „Rogowianka" z Rogowa.

Oprócz wcześniej wymienionych mogliśmy podziwiać wieńce przygotowane przez: KGW z Wólki, Smykowa, Rudy Pilczyckiej, gospodynie z miejscowości Radoska, "Koniczynki" z Proćwina oraz grupy z Pilczycy, Kapałowa, Korytkowa i Kupimierza.

Nagrody dla zwycięzców, w wysokości odpowiednio 1000, 600 i 300 złotych oraz dyplomy dla wszystkich uczestniczących w konkursie grup wręczyli: starosta Grzegorz Piec, wicestarosta - Wiesław Skowron i członkowie zarządu: Jarosław Staciwa i Dariusz Banasik. Wszystkie zespoły przedstawiał Marian Wikiera – naczelnik Wydziału Promocji i Kultury, a na zakończenie z krótkim programem wystąpił zespół ludowy „Sokołów" prowadzony przez Krystynę Nartowską. Ze względu na bardzo wysoki i wyrównany poziom prezentowanych prac, starosta podsumowując całość imprezy zdecydował o dodatkowej nagrodzie, zapraszając na wspólną wycieczkę do Muzeum Wsi Kieleckiej – Parku Etnograficznego w Tokarni.

Opracował: Adam Kubka

POWIATOWY DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI

Uroczysta msza w kolegiacie pw. Św. Mikołaja odprawiona w intencji ojczyzny była pierwszym punktem obchodów Powiatowego Dnia Niepodległości.



Po nabożeństwie kolumna marszowa na czele z pododdziałami 10 Świętokrzyskiej Brygady Obrony Terytorialnej, jednostki strzeleckiej i klas mundurowych wyruszyła w kierunku siedziby starostwa. Władze powiatu uczestniczące w przemarszu złożyły wieńce i kwiaty pod tablicą pamiątkową, poświęconą czynowi zbrojnemu żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej, przy budynku DPS przy ul. Warszawskiej.

Przybyłych na uroczystość gości powitał Starosta Konecki - Grzegorz Piec.

Szanowni Państwo, Wszyscy zebrani, a szczególnie Droga Młodzieży!

Witamy Was niezwykle serdecznie, ale i uroczyście na święcie, które ma nam wszystkim przypominać i uświadamiać fakt, że w walce o wolną Polskę nasi przodkowie płacili niejednokrotnie najwyższą cenę! Także i to, że wolność nie jest dana raz na zawsze, że o wolność musimy zabiegać, dbać o nią i pielęgnować nawet w czasach pokoju.

Jak mawiał Stanisław Staszic – patron ulicy, przy której się znajdujemy: „Cudze rzeczy znać dobrze, własne obowiązek"! Zatem przed nami obowiązek wiedzy - skąd nasz ród!

Wobec powyższego, pragniemy aktywnie i uroczyście, w sercu naszej małej Ojczyzny, obchodzić to najważniejsze narodowe święto!

Stąd też zrodziła się inicjatywa Powiatowego Dnia Niepodległości. Liczymy, że na trwałe wpisze się w kalendarz uroczystości i przejdzie do tradycji patriotycznych naszej lokalnej społeczności.

Niech będzie nam wiadomym, iż rzeczą, która służy tworzeniu fundamentów szeroko rozumianej wolności, jest pamięć. To dzięki niej jesteśmy bogatsi duchem, to dzięki niej możemy tworzyć własną i zbiorową tożsamość, to dzięki niej wzmacniamy ducha, to dzięki niej budujemy więzy wspólnoty, to wreszcie dzięki niej możemy podtrzymać, kiedy trzeba, tarczę naszego oporu wobec kłamstwa i niewiedzy.

My, jako społeczność Powiatu Koneckiego powinniśmy z dumą podkreślać, że pochodzimy z ziemi o tak bogatych tradycjach walk niepodległościowych, nie tylko w okresie zaborów, ale i nieco później, w wojnie z Rosją bolszewicką. Nasz powiatowy patron – błogosławiony ksiądz Kazimierz Sykulski był jej uczestnikiem, tak jak setki, tysiące bezimiennych synów tej ziemi, walczących z agresją ze Wschodu.

Przy pamiątkowej tablicy, ufundowanej kilkanaście lat temu przez samorząd powiatowy, dziś złożyliśmy wieniec – oddaliśmy hołd. To miejsce przypomina koneckich bojowników Polskiej Organizacji Bojowej, którzy pod wodzą Jerzego Gorzkowskiego „Jasnego" opanowali garnizon wojsk zaborczych i uczynili Końskie miastem wolnym- na 10 dni przed Warszawą. A czy przypadkiem w naszym mieści mamy aż dwa pomniki Naczelnika Insurekcji 1794 roku, Tadeusza Kościuszki?! Nie! Ostatnie boje tego powstania stoczono nieopodal Radoszyc.

A ten drugi cokół (dziś stojący w parku) wiąże się z „Beliniakami" - legionistami Piłsudskiego, którzy podczas zwiadowczego rajdu w 1914 roku, zrzucili popiersie cara Rosji. Chwalebne dzieje skrywa krypta kościoła św. Anny na Browarach. Spoczywa tam generał napoleoński Stanisław Aleksander Małachowski, który dowodził słynnym14 pułkiem kirasjerów, sformowanym i uzbrojonym właśnie na tej ziemi! Wieczną kwaterę znalazł tu też, jego syn- Juliusz Małachowski - bohater Powstania Listopadowego, który zginął w boju pod Kazimierzem Dolnym nad Wisłą, gdzie znajduje się Jego symboliczna mogiła i Wąwóz nazwany Jego imieniem. We wspomnianej krypcie spoczywa też Juliusz Tarnowski, który nie doczekał odzyskania niepodległości, a znany i ceniony był za pracę na rzecz koneckiej społeczności i krzewienie ducha narodowego. Jego syn Władysław, ochotnik w walkach 1918 - 1920, kawaler Krzyża Walecznych, podzielił los tysięcy ofiar nieludzkiej ziemi w 1940 roku, a Jego miejsce pochówku do dziś nie jest znane. Warto dodać, że na koneckiej nekropolii możemy odnaleźć nagrobki miejscowych powstańców styczniowych. Tych śladów przeszłości jest wiele, nie wszystkie jednak są należycie uhonorowane.

Niech wyśpiewane z tej sceny pieśni będą wyrazem naszej czci dla tych, co nie szczędzili sił, zdrowia i życia w dążeniu do wolnej, niepodległej Polski. Chwała bohaterom!!! Radujmy się z wolności!!!

Na placu przed budynkiem Starostwa Powiatowego organizatorzy przygotowali liczne atrakcje.

Z zaciekawieniem oglądano ekspozycję zabytkowej broni z prywatnego Muzeum Techniki Wojskowej i Cywilnej, gdzie dodatkowych informacji udzielał właściciel zbiorów Paweł Gendek. Dużym zainteresowaniem najmłodszych uczestników pikniku patriotycznego cieszył się uzbrojony samochód Hummer z Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych w Kielcach oraz pokaz grupy rekonstrukcyjnej „Patrioci i Fabrykanci Zagłębia Staropolskiego" współpracującej z ZZH w Maleńcu.

101 rocznicę odzyskania niepodległości uczczono wystrzałem z repliki armaty XIX-wiecznej. Swoje stoiska promocyjne i prezentacje posiadanego na wyposażeniu sprzętu zaprezentowały także 10 Świętokrzyska Brygada Obrony Terytorialnej i Wojewódzki Sztab Wojskowy w Kielcach. Gorący posiłek w postaci grochówki wojskowej z kuchni polowej dla wszystkich uczestników przygotowało Stowarzyszenie Historyczne „Pasja" a tradycyjne potrawy Warsztaty Terapii Zajęciowej w Końskich.

Na scenie swoje programy artystyczne zaprezentowała Państwowa Szkoła Muzyczna w Końskich i II Liceum Ogólnokształcące.

Ostatnim punktem pikniku był koncert rapera Tadeusza Polkowskiego - „Tadka".

Publiczność, która pomimo chłodu uczestniczyła do końca imprezy nagrodziła wykonawcę gromkimi brawami.

Starostwo Powiatowe obchody Święta Niepodległości zorganizowało po raz pierwszy. Już od godziny 12.00 plac przed starostwem odwiedzało wielu zainteresowanych, historycznym i współczesnym uzbrojeniem a patriotyczny przekaz w rytmie hip - hopu przypadł do gustu wszystkim uczestnikom patriotycznego spotkania.

W imieniu Starosty koneckiego kierujemy serdeczne podziękowania do wszystkich, którzy wsparli nas w organizacji tego wydarzenia, a w szczególności do: ks. kanonika Andrzeja Zaparta, ks. Tomasza Janickiego - proboszcza parafii MBNP w Końskich, ks. Łukasza Białasa, płk Mirosława Molisaka - szefa WSW w Kielcach, płk Mirosława Wolskiego - szefa Wydziału Mobilizacji i Uzupełnień WSW w Kielcach, płk Grzegorza Motaka - dow. 10 ŚBOT, płk Pawła Chabielskiego – komendanta Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych w Kielcach, dyrektora ZZH w Maleńcu, prezesa Jerzego Cholewińskiego i zarządu PSS „Społem" w Końskich, dyrektorów szkół ponadpodstawowych w Końskich, kierownika WTZ w Końskich, Radosława Nowka i przyjaciół ze Stowarzyszenia Historycznego „Pasja", Andrzeja Kudłacza, Włodzimierza Synowca - przedsiębiorstwo „Magra" oraz Marcina Pytlosa. Dziękujemy także wszystkim mieszkańcom Powiatu Koneckiego, którzy pomimo chłodnej aury brali czynny udział w tym wydarzeniu - do zobaczenia za rok.

Opracował: Adam Kubka

„Ponieważ dziecko jest przyszłością należy rozbudzić w niem miłość do przeszłości"(...)

Karol Wagner „Prostota w życiu"

„KRÓLEWIACZKI"

Człowiek bez tradycji jest jak drzewo bez korzeni. Pielęgnowanie kulturowego dziedzictwa, to gwarancja przetrwania narodu. Po chwilowym zachwycie globalną kulturą, chętnie wracamy „do źródeł". Okazuje się, że do ludowych tradycji sięga nie tylko starsze pokolenie. Kontakt z żywą muzyką, śpiewem i tańcem folkowym staje się popularny wśród dzieci i młodzieży. Młode pokolenie jest ważnym ogniwem, dzięki któremu tradycja ma szanse przetrwać. Na potrzebę zapoznania dzieci z lokalnym folklorem zwróciły uwagę mądre, kreatywne kobiety Agnieszka Nowacka i Dorota Kołodziejczyk. Z ich inicjatywy i ze wsparciem ówczesnej pani dyrektor Szkoły Podstawowej w Królewcu pani Małgorzaty Michalak, w 2012 roku powstał zespół „Królewiaczki".



Dzieci chętnie uczestniczyły w próbach wokalnych i tanecznych. Zaangażowanie opiekunów i praca młodych artystów zaprocentowały licznymi sukcesami. „Królewiaczki koncertują, serca radują i kulturę ludową promują", zdobywają nagrody w ogólnopolskich i międzynarodowych konkursach m.in.: Małe Grand Prix w III Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Niezłomnej i Niepodległej w Krakowie, I miejsce w VI Świętokrzyskim Konkursie Pieśni i Piosenki Patriotycznej i Żołnierskiej, wyróżnienie w Koncercie Finałowym XXIII Koneckiego Przeglądu Form Estradowych „Scena 2019", II miejsce na szczeblu wojewódzkim w III Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Niezłomnej i Niepodległej, II miejsce w XXI Międzynarodowym Festiwalu Kolęd i Pastorałek. To tylko kilka przykładów sukcesów małych artystów. Dzięki przychylności władz gminnych oraz Radia Kielce zespół nagrał płytę z kolędami i pastorałkami „Spełnia się cud". Ich żywiołowe występy w pięknych strojach ludowych podbijają serca widzów i ubarwiają liczne uroczystości nie tylko w kraju. Od 29 sierpnia do 2 września 2019 zespół „Królewiaczki" reprezentował Powiat Konecki na Węgrzech. Sukcesy zespołu są rezultatem pracy jego członków oraz opiekunów, którzy oprócz przygotowywania występów, sprawują opiekę nad dziećmi podczas licznych wyjazdów na koncerty i konkursy.

W obecnym składzie zespołu występują: Zofia Dudek, Amelia Bąk, Joanna Lachowska, Eliza Opala, Julia Opala, Aleksandra Kowalczyk, Radosław Nowacki, Milena Krasowska, Amelia Szymkiewicz, Natalia Guldzińska, Julia Smulczyńska, Anna Dudek, Julita Janus, Kinga Dawidowicz, Martyna Kaczmarczyk, Paulina Kowalczyk, Maja Stachura, Angelika Strycharczyk . Za stronę artystyczną odpowiada niezmiennie p. Agnieszka Nowacka (jest również autorką tekstów), a od 2018 p. Anna Gorzelak zastąpiła p. Dorotę Kołodziejczyk. Barwne stroje ludowe i stylizacje konkursowe, to autorstwo p. Ewy Sosnowskiej -Dudek. Rok 2019 był dla zespołu wyjątkowo pracowity, mimo to w 2020 mają zamiar nadal koncertować i promować ludową kulturę. Marzą o nagraniu własnej, autorskiej płyty i teledysku oraz zorganizowaniu trzydniowej wycieczki zagranicznej połączonej z występami artystycznymi.

Młodym artystom życzymy spełnienia marzeń i kolejnych sukcesów artystycznych.

Opracowała: Agnieszka Krakowiak

KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH W SWORZYCACH



Powiat, to nie tylko jednostka administracyjna, ale przede wszystkim zamieszkujący go ludzie. Burzliwa historia naszego kraju sprawiła, że na jego terenie spotykały się różne wzorce kulturowe. Nasz powiat zamieszkiwali przedstawiciele wielu narodowości. Obok siebie żyli Polacy, Niemcy, Rosjanie, Żydzi. Modlili się w różnych świątyniach, ale do tego samego Boga, pielęgnowali własne tradycje. Mimo różnic, potrafili współistnieć, a kultury przenikały się, szczególnie w wymiarze kulinarnym. Wielokulturowość pozostawiła swój ślad w lokalnych tradycjach. Powiat ze Smakiem zaprasza Państwa m.in. do poznania lokalnych społeczności kultywujących tradycje ludowe. Niewątpliwie taką grupą są przemiłe panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Sworzycach. Koło powstało 1 maja 2019 roku z inicjatywy pani Justyny Rupniewskiej, która napisała projekt i pozyskała dotację z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Dzięki jej pomysłom i temperamentowi 33 gospodynie z Grabkowa, Sworzyc i Poraja systematycznie spotykają się w wyremontowanej remizie OSP Sworzyce, pielęgnując lokalne tradycje, szczególnie kulinarne. Doskonale czują się w swoim towarzystwie. Wspólnie nie tylko gotują, ale też organizują liczne imprezy okolicznościowe i świąteczne, jeżdżą na wycieczki. Serdeczne i gościnne chętnie swoimi specjałami częstują zapraszanych gości. 14 grudnia 2019 roku zorganizowały pierwszą, wspólną wieczerzę wigilijną, na którą zaprosiły starostę koneckiego pana Grzegorza Pieca. Choć działają od niedawna, są niezwykle aktywne. W 2019 roku na targach AGROTECH prezentowały swoje popisowe danie - barszcz czerwony na zaczynie z buraków. 17 kwietnia 2020 roku organizują Dzień Seniora, a w maju będą świętowały pierwszą rocznicę działalności. Panie rozpoczęły już przygotowania organizacyjne do „Festiwalu Piekielnych Smaków", który potrwa od maja do września 2020 roku, w ramach którego odbędą się m.in. warsztaty kulinarne. Dla uczestników i przybyłych gości przewidziane zostały liczne atrakcje. Podsumowanie warsztatów odbędzie się 13 lipca 2020 roku w sworzyckich plenerach.

Z okazji rozpoczynającego się karnawału panie postanowiły podzielić się przepisami na dania, które cieszą się niezmienną popularnością. Pierwsze z nich, to oczywiście pierogi, uznawane za naszą staropolską potrawę. Mają one specjalne miejsce na stole wigilijnym, jako jedna z 12 potraw. Obecne są jednak nie tylko w naszej kuchni. Na europejskie stoły trafiły aż z Chin. Według legendy św. Jacek Odrowąż, zwany apostołem Słowian, przywiózł je do Polski z Kijowa w XIII wieku. Poznał ich smak podczas swych podróży misyjnych po Rusi. Do Włoch dotarły za sprawą słynnego Marco Polo. Potrawa ta jest doskonałym przykładem kulinarnego wymiaru przenikania kultur. Oryginalny przepis modyfikowano i dostosowywano do rodzimych gustów smakowych uwarunkowanych m. in. położeniem geograficznym i tradycją. Chińskie wonton, polskie pierogi, włoskie tortellini i ravioli, tureckie manti, japońskie gyoza, argentyńskie empanady ,indyjskie samos, gruzińskie chinkali, litewskie kołduny. Pierogi różnią się więc kształtem, farszem, nazwą i sposobem przygotowania. Te, które przyrządzają gospodynie ze sworzyckiego sołectwa swój wyjątowy smak zawdzięczają grzybom uzbieranym w okolicznych lasach. Polskie pierogi doskonale komponują się z barszczem czerwonym, początkowo nazywanym polewką, na który panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Sworzycach zgodziły się udostępnić własny przepis. Jako karnawałowy deser proponują drożdżowe rogaliki z domowymi konfiturami.

Za serdeczną gościnę i przepisy pięknie dziękujemy i życzymy realizacji planów w Nowym 2020 Roku.

Rogaliki drożdżowe.



Składniki:
4 szklanki mąki pszennej,
1 kostka masła(zimne),
5 dag drożdży,
2 łyżki cukru,
¼ łyżki soli,
2 jajka,
gęsta śmietana 18%,
1,5 szklanki konfitury lub dżemu.

Sposób wykonania:

Drożdże umieszczamy w naczyniu, rozkruszamy i zasypujemy cukrem, żeby zrobiły się płynne.

1 jajko roztrzepujemy dokładnie (do posmarowania rogalików przed wstawieniem do piekarnika).
Ustawiamy piekarnik na 170 stopni.

Mąkę mieszamy z kostką masła, a następnie dodajemy sól, drożdże, śmietanę, jajko. Zagniatamy miękkie ciasto. Ciasto wyrabiamy krótko i odstawiamy do wyrośnięcia. Następnie, gdy wyrośnie, dzielimy na 5 części i rozwałkowujemy do średnicy około 30 cm i kroimy na trójkąty. Przy brzegach kładziemy dżem i zawijamy. Uformowane rogaliki smarujemy roztrzepanym jajkiem, kładziemy na wyłożoną papierem do pieczenia blachę. Pieczemy 10-15 min.

Pierogi z kapustą i grzybami.



Ciasto:
½ kg mąki pszennej,
1 czubata łyżeczka soli,
Ok. 1 szklanka ciepłej wody,
1 jajko.

Farsz:
½ kg kiszonej kapusty,
1 szklanka suszonych grzybów,
2-5 cebul,
Sól, pieprz, oliwa.

Z przesianej mąki, wody, jajka, soli, niewielkiej ilości oliwy wyrabiamy ciasto aż będzie elastyczne.

Osobno gotujemy kapustę i grzyby. Odcedzamy, studzimy, a następnie mielimy w maszynce, grzyby można drobno pokroić. Pokrojoną w kostkę cebulę smażymy aż będzie szklista i przestudzoną łączymy z kapustą i grzybami. Farsz doprawiamy przyprawami, smażymy kilka minut. Wyrobione ciasto wałkujemy, wycinamy krążki i nadziewamy farszem. Uformowane pierogi gotujemy w osolonej wodzie z dodatkiem oliwy ok. 5 min. od momentu wypłynięcia.



Przepis na zakwas z buraków – na barszczyk czerwony lub do picia.

Przygotujmy:
ok. 2 kg buraków,
3 litry wody,
sól do smaku,
4-5 ząbków czosnku,
liść laurowy,
2-3 ziela angielskie,
5 ziaren pieprzu,
małą obraną cebulę,
sok z cytryny do smaku,
kromkę z żytniego chleba.



Buraki wyszorować, nie obierać, pokroić w plasterki i przesypać do kamionki lub szklanego słoja (naczynia powinny być wyprażone w piekarniku nagrzanym do 100 stopni przez kilka minut). Wodę zagotować, posolić (łyżka soli na litr wody) i odstawić, by przestygła. Lekko ciepłą zalać buraki, ok. 10 cm nad ich powierzchnię. Dodać obrane ząbki czosnku, cukier oraz przyprawy i wymieszać. W mieszankę wetknąć skórkę z chleba.

Uwaga !!! Wszystkie dodatki powinny być pokryte wodą, bo jeśli będą pływać po wierzchu - mogą spleśnieć.

Naczynie zakryć podwójnie złożoną gazą, ścisnąć gazę gumką lub sznurkiem. Odstawić zakwas w ciepłe miejsce na 3-4 dni. Po tym czasie sprawdzić, czy jest już kwaśny. Jeśli nie, kisić go kolejne 2-3 dni. Przecedzić i przelać do garnuszka i gotowe.

Można teraz przygotować pyszny barszczyk.
Smacznego !!!
Opracowała: Agnieszka Krakowiak



Z BARYCZY DO … BRISBANE... - SPORTOWE PODRÓŻE KAMILA OCETKA

Dla niejednego mieszkańca powiatu koneckiego wyjazd do Australii to sfera marzeń… Dla pochodzącego z Bedlenka Kamila Ocetka ta, jakże odległa, eskapada stała się spełnioną przygodą. Pomógł sport, zapał, ciężka praca, wiara w sukces i jak zwykle bywa, splot sprzyjających okoliczności oraz, jak to mówią, zwykłe szczęście. Pewnie to, że... trafił do Baryczy w 2013 roku.



Kamil, jako absolwent Szkoły Podstawowej w Kazanowie dalszą edukację rozpoczął wtedy w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym. Właśnie tu, za sprawą dyrektora Jana Słuszniaka, kierowany przez niego Ośrodek przystąpił do Stowarzyszenia Sportowego „Sprawni Razem". Zajęcia wychowania fizycznego zostały powierzone Tomaszowi Domagale – czynnemu dotąd zawodnikowi klubu sportowego „Tęcza - Społem" Kielce, wielokrotnemu medaliście Mistrzostw Polski w trójboju siłowym i wyciskaniu sztangi leżąc. To ten szczęśliwy splot okoliczności.

Niebawem Kamil zaczął reprezentować nową szkołę w piłce nożnej, biegach przełajowych, zawodach lekkoatletycznych, organizowanych przez Stowarzyszenie Sportowe „Sprawni Razem". Pojawiły się pierwsze sukcesy sportowe, choć nie było łatwo pogodzić Kamilowi tego wszystkiego z sytuacją rodzinną i ze swoim stanem zdrowia (jest pod stałą opieką lekarza). Wraz z drużyną piłki nożnej z Baryczy, kilkakrotnie zdobywał tytuł mistrza województwa świętokrzyskiego. Jednak to lekkoatletyka okazała się dyscypliną wiodącą, która przyniosła Kamilowi największy sukces i dzięki której objawił się jego wielki talent.

Pierwszy start Kamila na Mistrzostwach Polski „Sprawni Razem" w lekkiej atletyce, miał miejsce w Ostrzeszowie pod koniec maja 2014 r. Wtedy na stadionie im. Janusza Kusocińskiego, w biegu na100 m zajął V miejsce, z czasem 13.03. Dwa lata później, na tym samym stadionie, nie miał sobie już równych i został mistrzem Polski z wynikiem- 11.91. Znaczące wyniki zdobywał też w biegach przełajowych, za sprawą opiekuna i trenera, wspomnianego T. Domagały, Kamilem zainteresował się Bronisław Kokoszko, który był wtedy wiceprezesem organizacji „Sprawni Razem" i to on spowodował, że ambitny chłopak z Baryczy od października 2018 r. został członkiem Kadry Narodowej Związku Stowarzyszenia Sportowego „Sprawni Razem", uczestnicząc w zgrupowaniach szkoleniowych LA. Przyszły tym samym kolejne sukcesy, docenione uznaniem podczas Koneckiej Gali Sportu 2018, gdzie Kamil otrzymał tytuł Laureata i statuetkę w kategorii Najlepszy Sportowiec Niepełnosprawny.

Już w maju 2019 r. w Słubicach, na Ogólnopolskim Mitingu Lekkoatletycznym, z udziałem zawodników Kadry Narodowej Stowarzyszenia „Sprawni Razem", sportowiec z Baryczy, zdobył na dystansie 100 m – I miejsce, a na 200 m – II miejsce. Swoją wysoką formę potwierdził na Mistrzostwa Polski Szkół Specjalnych w Lekkiej Atletyce, jakie odbyły się w Ciechanowie w czerwcu 2019 r. Kamil wygrał bieg na 200 m, z wynikiem 24.72, a na setkę zajął II lokatę, z czasem 11.44.

Pod koniec czerwca 2019 Kamil odebrał ostatnie świadectwo nauki w Baryczy. Jednak nie dokument tu jest ważny, a to jak był postrzegany w swoim środowisku. Został zapamiętany jako bardzo dobry uczeń, zawsze przygotowany do lekcji, ambitny, któremu zależało na dobrych ocenach, co też ważne, systematycznie uczęszczający do szkoły. Udzielał się podczas akademii szkolnych, w konkursach plastycznych. Grzeczny, uczynny, niosący pomoc słabszym kolegom i koleżankom, wrażliwy. Zawsze uśmiechnięty i pogodny.

Mogło by się wydawać, że ukończenie szkoły zakłóci ścieżkę sportowych występów. Jednak tak ułożony sportowiec, z takimi wynikami, musiał być brany pod uwagę przy powołaniu do zawodów w … Australii. Tam w Brisbane, w dniach12 - 19 października 2019 r. miała się odbyć piąta edycja INAS Global Games – jako największe na świecie wydarzenie sportowe dla osób z niepełnosprawnością intelektualną.

W zawodach tych uczestniczyło ponad tysiąc sportowców z 45 krajów, ze wszystkich kontynentów.

Ekipa polska liczyła 37 zawodników, m.in. w pływaniu, koszykówce, futsalu, tenisie, a wśród siedmiu lekkoatletów znalazł się Kamil Ocetek.

Na stadionie w Brisbane, wychowanek Ośrodka w Baryczy, wystartował w dwóch biegach: na 100 i 200 metrów. Długo przygotowywał się do tych startów, wraz ze swoim trenerem T. Domagałą. W samej Australii trenował pod okiem Rafała Geska i Zenona Jaszczura – członków Związku Stowarzyszeń Sportowych „Sprawni Razem", które to było organizatorem wyjazdu na te mistrzostwa.

Kamil w pierwszym biegu zajął 12 miejsce, z czasem 11:86 sek. Zabrakło mu 0,2 sek., żeby dostać się do finałów, które wygrał Włoch Raffaell Di Maggio, z czasem 10,93 sek.

Warto dodac, że biegał w butach ufundowanych przez grono pedagogiczne SOSW w Baryczy.

	Name	Year	Team	Heats	Wind	H#
Heats						
1	Di Maggio T20, Raffaele	01	Italy	11.15Q	0.7	3
2	Kokubo T20, Kanta	99	Japan	11.30Q	0.2	1
3	Chala Espinoza T20, Robe	98	Ecuador	11.35Q	1.4	2
4	Koutiki Tsilulu, Ruud Lo	89	Italy	11.27Q	0.7	3
5	Kaewmanee, Natapon	02	Thailand	11.44Q	0.2	1
6	Bertolaso T20, Mario Alb	00	Italy	11.64Q	1.4	2
7	Alves, Nick	95	Brazil	11.50q	0.2	1
8	Rodriguez, Dionibel	91	Spain	11.65q	1.4	2
9	Guild, Matthew	97	Australia	11.67	0.2	1
10	Zhang T20, Mingjian	88	CHN	11.72	0.7	3
11	Cortes, Ruben	91	Spain	11.78	0.2	1
12	Ocetek, Kamil	98	Poland	11.86	1.4	2
13	Woods, Nathan	94	Australia	11.88	1.4	2
14	Schimmenti, Gaetano	94	Italy	11.92	0.2	1
15	Chaiyaporn, Pichaisong	94	Thailand	11.94	0.7	3
16	Lloyd T20, Lleyton	00	Australia	12.04	0.7	3
17	Tucker, Christopher	98	USA	12.62	1.4	2

Bieg na 200 metrów Kamil zakończył na dwudziestej pozycji, z czasem 24:59 sek., ustanawiając tym samym swój nowy rekord życiowy. Zwycięzcą tej rywalizacji został Ekwadorczyk Ander Colorado Mina, z czasem 22:54 sek. Nie o wyniki tu jednak chodzi, a o samą australijską przygodę, jaką przeżył młody sportowiec, rodem z Bedlenka.

Morza nigdy nie widziałem, a ocean widziałem pierwszy raz na oczy. Jest nie do opisania. Te budynki takie wysokie i ten piasek. Jest cudownie. Może jeszcze kiedyś tam pojadę (…) Kangurów nie widziałem, ale za to widziałem koalę jak spał na drzewie" – podzielił się wrażeniami po powrocie Kamil. Teraz młodego sprintera czeka start na Mistrzostwach Polski, wspomnianych Stowarzyszeń „Sprawni Razem", które odbędą się w czerwcu 2020 r. w dobrze już mu znanym Ostrzeszowie. Jest nadzieja, że nasz młody lekkoatleta, za sprawą dotychczasowego opiekuna T. Domagały, trenować będzie w kieleckim klubie Tęcza, żeby systematycznie budować formę i doskonalić technikę. Zwycięstwo Kamila w tych czerwcowych mistrzostwach, może mu zagwarantować miejsce w kadrze na paraolimpiadzie w Tokio, która odbędzie się na przełomie lipca i sierpnia 2020 r.

Będziemy trzymać za Kamila kciuki, życząc spełnienia marzeń!

Warto jeszcze nadmienić, że Kamil Ocetek nadal jest związany z Ośrodkiem w Baryczy. Od grudnia 2019 r. odbywa tam staż pracowniczy, a ostatnio zdał egzamin na prawo jazdy. **Brawo Kamil!**

Opracował: Marian Wikiera

Z DZIEJÓW OSADNICTWA – ADAMÓW

Adamów – wieś położona obecnie w gminie Smyków swój początek zawdzięcza kołu wodnemu, urządzeniu wykorzystywanemu przy produkcji przemysłowej, a dokładnie przy wytopie żelaza w zakładach, które ongiś nazywano kuźnicami. Żeby takowe mogły powstać, musiały sprzyjać odpowiednie warunki naturalne: nisko zalegające pokłady rud żelaza, rozległe lasy, pozwalające do wypalania węgla drzewnego, tudzież dający się spiętrzyć strumień wody, w tym przypadku – rzeki Czarnej Taraski.



Adamów i okolice ok. poł. XIX w.

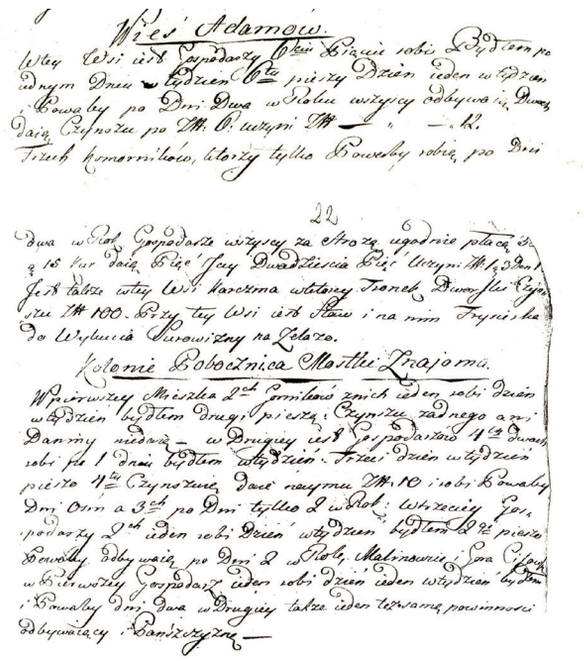
Kiedy zatem powstała owa osada? Najpewniej w czasach panowania Zygmunta III Wazy, a może jeszcze Stefana Batorego, kiedy sukces w wojnach zaczęło też zapewniać używanie armat. Trzeba nam wiedzieć, że pobliska okolica przynależała wówczas do niegrodowego starostwa radoszyckiego, tj. królewszczyzny będącej, w drodze nadania monarchy, najczęściej w dożywotnim posiadaniu bogatej szlachty, za uprzednie zasługi. Z dochodów uzyskiwanych z takiej właśnie majętności, jedna czwarta przeznaczana była na utrzymywanie stałego wojska, tzw. kwarcianego. Zatem nie przypadkiem określono nazwę dla Rudy, zwanej później Rudą Królewiec, a jeszcze później tylko Królewiec (tj. kuźnicy niedawno zasadzonej przy wielkim stawie na gruntach wsi Zaborowice – o czym wspomina zachowana lustracja starostwa Radoszyce z 1564 r.).

W późniejszych dokumentach lustracyjnych znajdujemy opis, który dotyczy właśnie Adamowa, tyle że pod inną wówczas nazwą występował: Ruda Wysobrzegi alias Rokitowy Kierz. Ruda ta albo kuźnica niżej stawu Królewiec nazwanego, jako świadczy lustracja, przez Sebastiana, niegdy rudnika w surowym korzeniu jest wystawiona. Jak wynika z tegoż dokumentu założyciel tejże rudy – kuźnicy wspomniany Sebastian w roku 1593 otrzymał zgodę na odstąpienie jej swojemu synowi Adamowi Kuźnikowi. Można zatem założyć, że owa kuźnica powstała wiele lat wcześniej, a obsługujący żelazny zakład ludzie musieli gdzieś mieszkać, zatem powstały wtedy pierwsze osady. Pojawia się też imię Adam… Czy stąd późniejsza nazwa?

Spadkobiercami tegoż Kuźnika byli jego synowie: Benedykt, Grzegorz oraz Jan, z których jedynym posesorem, jak wynika z dekretu sądu asesorskiego króla Władysława IV, pozostał ten pierwszy. Owa kuźnica przetrwała potop szwedzki – wtedy była w posiadaniu starosty radoszyckiego z której płacił 16 złp rocznego czynszu. O ówczesnej wielkości produkcji nic nie wiadomo.

W XVIII wiecznych dokumentach występuje już wieś Adamów. Lustracja z 1789 roku podaje, że Adamów zamieszkiwało wtedy zaledwie sześciu gospodarzy, trzech komorników oraz karczmarz, a w pobliskiej Kolonii Pobocznica dwóch górników. Wiemy też, że przy tej wsi był wtedy staw i … na nim frysierka do wykucia surowizny na żelazo. Dodam, że owa fryszerka to inwestycja Jacka Małachowskiego, który objął w posiadanie starostwo radoszyckie i rozwijał tutejszy przemysł, budując nowy wielki piec hutniczy w Królewcu, zakładając nowe osady przemysłowe m.in. Antoninów, Małachów i Jacentów.

To właśnie adamowska i małachowskie fryszerki przerabiały wytopioną surówkę w Królewcu.



Fragment lustracji starostwa Radoszyce 1789 r.

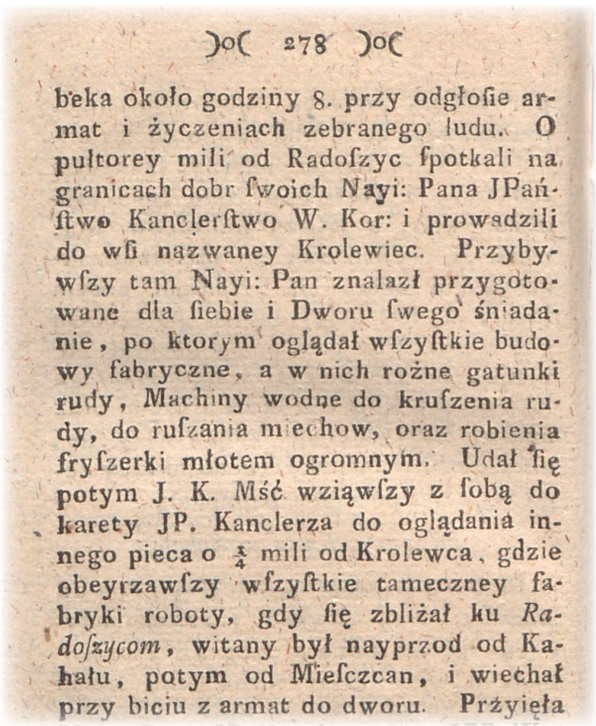
Wydaje się, że owe fabryki żelazne napawały wspomnianego J. Małachowskiego – kanclerza wielkiego koronnego 1786-1793 - zrozumiałą dumą, skoro zaprosił do ich obejrzenia monarchę. Okazja do odwiedzin dóbr koronnych nadarzyła się w czasie powrotu Stanisława Augusta Poniatowskiego z Ukrainy w 1787 r.



Stanisław August Poniatowski

Ową wizytę skrzętnie zanotował uczestnik tej podróży Adam Naruszewicz: O półtorej mili od Radoszyc spotkali się na granicach dóbr swoich Najjaśniejszego Pana, Jaśnie Państwo kanclerstwo wielkie koronne i prowadzili do wsi na-

zwanej Królewiec. (…)Udał się potym JKM, wziąwszy z sobą do karety JP kanclerza, do oglądania innego pieca o ¼ mili od Królewca, gdzie obejrzawszy wszystkie tamecznej fabryki roboty… Ten ostatni opis dotyczy właśnie Adamowa. Była wtedy sobota 14 lipca 1787 r. Nigdy przedtem, ani później nie odwiedzili Adamowa jednocześnie dwaj najważniejsi ludzie w Rzeczypospolitej.



)o(278)o(

beka około godziny 8. przy odgłosie armat i życzeniach zebranego ludu. O pułtorey mili od Radosżyc spotkali na granicach dobr swoich Nayi: Pana JPańſtwo Kanclerſtwo W. Kor: i prowadzili do wſi nazwaney Krolewiec. Przybywſzy tam Nayi: Pan znalazł przygotowane dla ſiebie i Dworu ſwego śniadanie, po ktorym oglądał wſzyſtkie budowy fabryczne, a w nich rożne gatunki rudy, Machiny wodne do kruſzenia rudy, do ruſzania miechow, oraz robienia fryſzerki młotem ogromnym. Udał ſię potym J. K. Mść wziąwſzy z ſobą do karety JP. Kanclerza do oglądania innego pieca o ¼ mili od Krolewca, gdzie obeyrzawſzy wſzyſtkie tamecznеy fabryki roboty, gdy ſię zbliżał ku *Radoſzycom*, witany był nayprzod od Kahału, potym od Mieſczcan, i wiechał przy biciu z armat do dworu. Przyięła

A. Naruszewicz, Diariusz podróży...

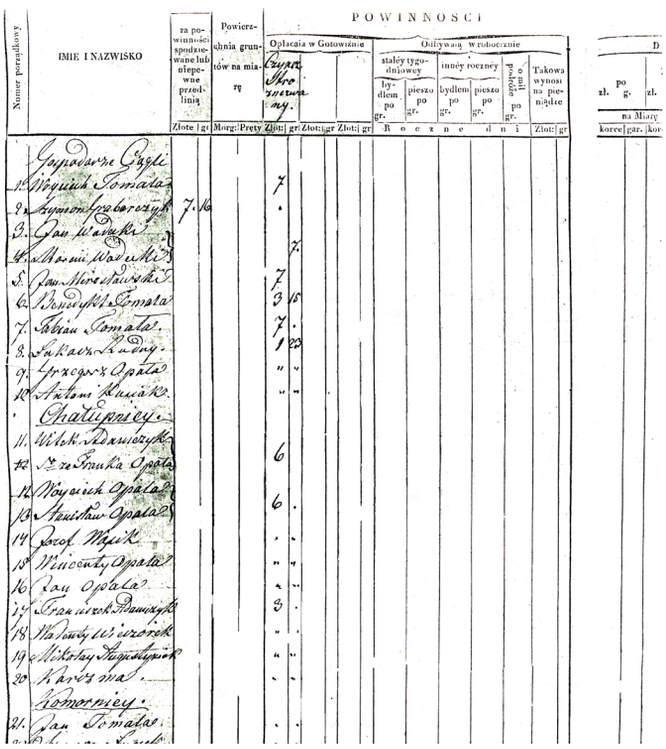


Jacek Małachowski 1737 - 1821

Po śmierci J. Małachowskiego w 1821 r. starostwo radoszyckie zostało włączone do rządowych dóbr górniczych jako ekonomia radoszycka, którą przejął w zarząd Jakub Exner – naddzierżawca, po nim przejął w roku 1829 Kacper Exner. W owej ekonomii były wtedy trzy wielkie piece, dwa zespoły fryszerek oraz trzy kopalnie rudy żelaza. Składała się ona wtedy z 31 wsi w tym Adamowa, gdzie wymieniono też fryszerkę – kuźnicę o rocznej produkcji żelaza kutego 600 cetnarów tj. około 40 ton.

Surówkę do niej dostarczano z Królewca. Tak było do marca 1839 r., kiedy królewiecki wielki piec uległ zniszczeniu wskutek pożaru. Nigdy go już nie odbudowano, choć były takie zamierzenia, aby dostarczał surówkę do wzniesionej w 1841 r. pudlingarni i walcowni w Sielpi. Tym samym zakład w Adamowie przestał działać, choć dokładną datę zaprzestania tu produkcji trudno ustalić. Działała dalej jedynie kopalnia rudy żelaza, o nazwie Rozpraszna, usytuowana w pobliżu Adamowa.

Znamy natomiast z imienia nazwiska ówczesnych mieszkańców Adamowa, dzięki tabeli powinności z 1827 roku. Gospodarzami określonymi jako ciągli tj. ze sprzężajem, użytkującymi największe grunty we wsi byli: Wojciech Tomala, Szymon Grabarczyk, Jan Wodecki, Marcin Wodecki, Jan Mirosławski Benedykt Tomala, Fabian Tomala, Łukasz Rudny, Grzegorz Opala i Antoni Kusiak. Jako chałupnicy zostali zapisani: Wincenty Adamczyk, Franciszek Opala, Wojciech Opala, Stanisław Opala, Józef Wąsik, Wincenty Opala, Franciszek Adamczyk, Walenty Wieczorek oraz Mikołaj Augustyniak. Komornikami byli Jan Tomala i Szymon Łucyk. Ponadto w tej tabeli dopisana jest Przyległość Pobocznica, a w niej Benedykt Nieszporek, Wojciech Kowalczyk oraz Antoni Kamiński. Zatem onegdaj w Adamowie, nie było więcej domów niż 25. Dokument wymienia jeszcze karczmę w Adamowie, bez nazwiska kto nią prowadził. Być może, któryś z wymienionych wyżej. Podane tam też są roczne powinności chłopów, w łącznej kwocie 46 zł 15 gr.



POWINNOŚCI

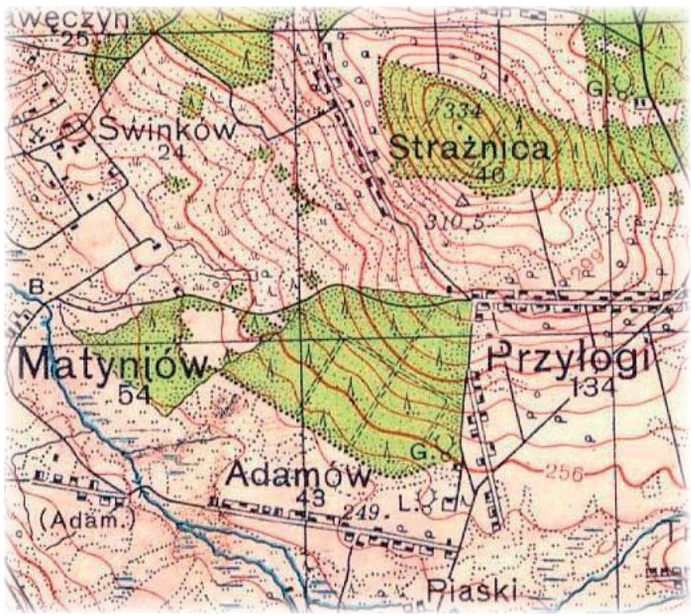
Numer porządkowy	IMIĘ I NAZWISKO	za powinności spodziewane lub stępowne przedlinią	Powierzchnia gruntów na miarę	Opłacała w Gotowiźnie		Odbywały w robociźnie						D	
				Czynszu Stróżowego.		stałey tygodniowy		inney roczney		o mili położo	Takowa wynosi na pieniądze	po zł.	gr. zł.
						bydłem po	pieszo po	bydłem po	pieszo po	po		na Miarę	
		Złote	gr	Złoti	gr	Złoti	gr	R o z n e			Złoti	korce	gar. kor
1.	Gospodarze Ciągli												
2.	Wojciech Tomala	7.	16	7									
3.	Szymon Grabarczyk												
4.	Jan Wodecki												
5.	Marcin Wodecki			7.									
6.	Jan Mirosławski			7									
7.	Benedykt Tomala			3	15								
8.	Fabian Tomala			7									
9.	Łukasz Rudny			1	22								
10.	Grzegorz Opala			"	"								
11.	Antoni Kusiak			"	"								
	Chałupnicy.												
12.	Wilkt. Adamczyk												
13.	Franciszka Opala			6									
14.	Wojciech Opala												
15.	Stanisław Opala			6									
16.	Józef Wąsik			"	"								
17.	Wincenty Opala			"	"								
18.	Jan Opala			"	"								
19.	Franciszek Adamczyk			3									
20.	Walenty Wieczorek			"	"								
21.	Mikołay Augustyniak			"	"								
	Komornicy.												
22.	Jan Tomala												

Spis powinności chłopów Adamowa

Adamów, podobnie jak inne wsie przynależne do wspomnianej ekonomii, przeszedł w połowie XIX wieku regulację gruntów, sytuując wieś w areale użytków rolnych pomiędzy 301 – 500 morgów ziemi, podobnie jak Kozów, Kapałów, Kamienna Wolę. Chłopi z Adamowa obowiązani byli wtedy płacić łącznie blisko 92 ruble czynszu rocznie. Nie wszyscy wywiązywali się z tych powinności, jak choćby Marcin Mędrecki, czy Wincenty Adamczyk, który był zmuszony swoją osadę przekazać Tomaszowi Dawidowiczowi. Nie było już wtedy we wsi stawu fabrycznego, co wskazuje mapa z 1850 roku. Mimo tych uwarunkowań i uwłaszczenia chłopów po powstaniu styczniowym, proces osadniczy w Adamowie trwał nadal, choć z pewnością nie polepszał sytuacji materialnej zamieszkałej tam ludności.

Pół wieku później w Adamowie było 40 domów drewnianych, które zamieszkiwało 305 osób. Ziemi uprawnej, rejestr gminy Miedzierza z 1905 r. wymienia, w tej wsi 216 dziesięcin (rosyjska miara powierzchni), z czego 200 (tj. ponad 218 hektarów) należących do włościan, a 16 jako własność skarbu państwa (najpewniej teren po stawie i fryszerce).

Wybuchła w 1914 r. wojna światowa, najwyraźniej negatywnie, wpłynęła na Adamów. Domów już nie przybywało. Spis mieszkańców z 1921 r. podaje już ich 38 – żaden z nich nadal nie był murowany. Zmniejszyła się też liczba mieszkańców do 238 - wszyscy będący wyznania rzymsko-katolickiego. Przez następne lata liczba ludzi nie wzrastała. W styczniu 1939 r. proboszcz parafii w Miedzierzy podczas kolędy, odznaczył w Adamowie 228 dusz. Godnym odnotowania z tamtego okresu, jest uroczystość wyświęcenia na kapłana mieszkańca tej wsi Józefa Adamczyka. Podniosła msza św. odbyła się w kościele w Miedzierzy w czerwcu 1929 r., z udziałem wielu księży m.in. dziekana dekanatu koneckiego ks. Kazimierza Sykulskiego.



Największe piętno na Adamowie odcisnęła II wojna światowa. W ramach akcji pacyfikacyjnej, Niemcy zamordowali 20 mężczyzn z tej wsi, paląc kilka zagród. Do tej nieopisanej tragedii doszło 7 kwietnia 1940 r. Nie odstraszyło to jednak miejscowej ludności od wspierania partyzantów. Dobitnym tego przykładem było zakwaterowanie we wrześniu 1944 r. żołnierzy – partyzantów III batalionu 2 pułku piechoty AK podczas akcji „Burza".

Na początku lat 70. ubiegłego stulecia Adamów był wsią już zelektryfikowaną i oświetloną. W 48 gospodarstwach zamieszkiwało 250 osób. Rolnictwem trudniło się 98 ludzi, zatrudnionych poza rolnictwem 38 osób. Wśród hodowanej zwierzyny można wyliczyć wtedy 199 sztuk bydła, 87 – trzody chlewnej, 39 – owiec i 18 koni. Działało tutaj Kółko Rolnicze oraz Koło Gospodyń Wiejskich. Były też dwa zakłady usługowe (kowalsko-ślusarski i remontowo-budowlany), a także punkt biblioteczny.

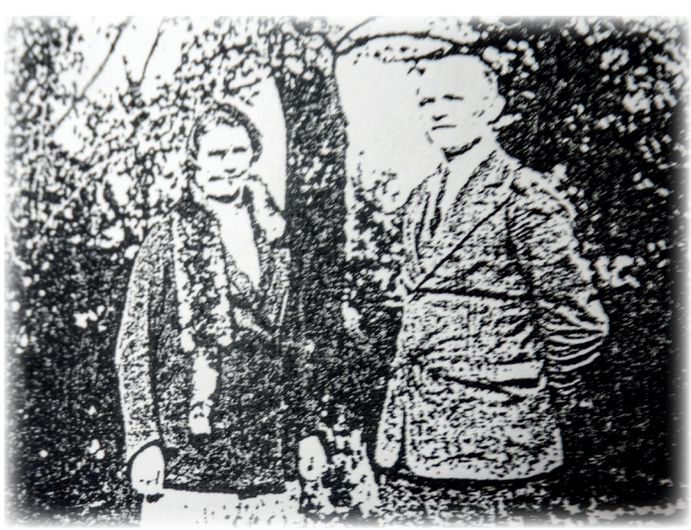
Historię Adamowa najlepiej można poznać, odwiedzając tamtejsze Muzeum Ludowe założone przez Jana i Teresę Krawczyków.

Opracował: Marian Wikiera

ZNANI – NIEZNANI …WSPOMNIENIE BRONISŁAWA KRÓLA „LISA"

W październiku ubiegłego roku Szkoła Podstawowa w Kłucku obchodziła stulecie swojego istnienia. Rangę tej uroczystości podnosił fakt nadania imienia tej wiekowej już placówce.

Jej patronem, od tej chwili stał się - związany szczególnie z Ziemią Konecką – major Henryk Dobrzański „Hubal". Wśród wielu zacnych gości przybyłych na to podniosłe wydarzenie, swoją obecnością zaszczyciła prof. zw. dr hab. Grażyna Borys – najmłodsza córka byłych nauczycieli tejże Szkoły: Heleny Król z domu Wrona i Bronisława Króla, wieloletniego kierownika tej placówki (w latach 1929 – 1946).



Ich postaci nie przypadkiem wtedy przywołano. Okazało się bowiem, że to nauczycielskie małżeństwo na początku hitlerowskiej okupacji, miało konspiracyjny związek właśnie z Hubalem. Nie przedstawiono jednak zbyt wiele na ten temat, z racji czasu jaki minął i braku dostępnych źródeł. Jedynie Henryka Sasal – Sadowska „W poszumie lasów koneckich wymienia B. Króla, związanego z tajnym nauczaniem, oraz zdawkowo W. Borzobohaty w „Jodle" i bracia Wroniszewscy, na okoliczność działalności konspiracyjnej.

Tymczasem niedługo po wspomnianej październikowej uroczystości, piszący te słowa przypomniał sobie, iż w swoich prywatnych zbiorach posiada kopię, spisanych odręcznie w 1975 roku, wspomnień owego Bronisława Króla ps. „Lis". Z tego, zachowanego bezpośredniego źródła, można dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy.

Otóż, Bronisław Król urodził się w 19 maja 1904 roku blisko Końskich, w Dziebałtowie Nowym.

Jego rodzice: Piotr i Anna posiadali 5 ha ziemi, a poza tym ojciec trudnił się kowalstwem. Będąc najmłodszym z rodzeństwa, urodził się już jako „pogrobowiec". Stąd jego dzieciństwo i lata młodzieńcze nie były łatwe. Tym niemniej w 1927 r. ukończył Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Kielcach. Następnie odbył obowiązkową służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy w Gródku Jagiellońskim. W 1929 r. zwolniony został do rezerwy bez stopnia oficerskiego, czy nawet cenzusu podchorążego. Jak sam przyznawał, było to korzystne: „uchroniło mnie podczas okupacji od aresztowania i wywiezienia do obozu. A zdobyte wiadomości w podchorążówce przydały się przy zakładaniu i prowadzeniu tajnej organizacji wojskowej podczas okupacji".

We wrześniu 1929 r. B. Król został zatrudniony w charakterze nauczyciela i jednocześnie powierzono mu pełnienie obowiązków kierownika w Szkole Powszechnej w Kłucku. Osada ta przynależała wówczas do gminy Miedzierza, w powiecie koneckim. Pracujący na tym stanowisku młody kierownik, wykazywał się dużą aktywnością, inspirując szereg inicjatyw, tak w samej szkole, jak i wśród lokalnej społeczności. Więcej na ten temat możemy znaleźć w Kronice Szkoły w Kłucku, dostępnej w Internecie. Przez cały okres okupacji B. Król zamieszkiwał wraz z żoną Heleną, dziećmi i matką we wsi Kłucko, gdzie pełnił obowiązki kierownika szkoły. I czego nie wiedzieli Niemcy, był aktywnym organizatorem Państwa Podziemnego, będąc komendantem placówki ZWZ-AK w gminie Miedzierza.

W tym miejscu warto przedstawić obszerne fragmenty wspomnień tego cichego bohatera Ziemi Koneckiej, dotyczące lat okupacji hitlerowskiej:

„Po odchorowaniu katastrofy wrześniowej, już w końcu tego m-ca, zacząłem otrząsać się z marazmu beznadziejności… Wierzyłem, że zajęcie Polski przez wojska hitlerowskie, nie stanowi jeszcze końca walki i że ostatecznie Niemcy muszą przegrać wojnę. Równocześnie uświadomiłem sobie, iż moim świętym obowiązkiem w tej chwili jest zaszczepienie wiary w przegraną Niemiec u pojedynczych, ważniejszych osób, które z kolei szerzyłyby tę wiarę w całym środowisku, za które czułem się odpowiedzialny i chciałem być odpowiedzialny. (…) To, czego szukałem, a mianowicie myśli o konspiracji, znalazłem dopiero u Antoniego Teleckiego ze wsi Smyków. (…) Z tym to człowiekiem rozpocząłem konspirację „ruchu oporu", na terenie gm. Miedzierza i organizowanie podziemnych szeregów wojskowych. Wytrwaliśmy w tej pracy z górą przez 5 lat, aż do wyzwolenia, mimo różnych stanowisk, jakie zajmowaliśmy w odniesieniu do metod i sposobów działania w konkretnych sytuacjach.

(…) 4 grudnia 1939r. spotykam na ul. Zamkowej w Końskich kolegę z Seminarium Nauczycielskiego w Kielcach – nauczyciela Janka Stoińskiego z Radoszyc. Po kilku minutach rozmowy wprowadza mnie do mieszkania mieszczącego się na parterze jednopiętrowego, samotnego, domu przy końcu ul. Zamkowej. Udziela mi wiadomości o Hubalu i jego oddziale. O tym, że Hubal mianował go dowódcą ośrodka bojowego „Henryk", obejmującego teren pow. Koneckiego, z poleceniem organizowania wojskowych, gminnych, drużyn kadrowych. Przyjął ode mnie przysięgę wojskową i wręczył mi nominacją na dowódcę drużyny kadrowej „Hela". Kryptonim „Hela" zastępował nazwę gm. Miedzierza. Równocześnie oświadczył mi, że na terenie wsi Dziadek mieszka „Drzazga" (Stanisław Bednarski organizator służby cywilnej dla majora „Hubala", oficer wywiadu ZWZ, dow. plutonu w I batalionie 3 pp AK – przypis MW), który otrzymał taką samą nominację wcześniej i dlatego, ustalając na miejscu hasło i odzew, wyda mu polecenie, aby się zgłosił do mnie celem przejścia wraz z zakonspirowanymi ludźmi pod moje dowództwo. (…) trzeba powiedzieć, że w roku 1943 nasze szeregi liczyły około 100 osób. Nie wszyscy mnie znali, ani ja musiałem wszystkich znać. Po śmierci „Brzozy", komendanta obwodu, zmieniłem pseudonim z „Lisa" na „Granit". Łączność z komendantem obwodu (powiatu) utrzymywano przez łączników i skrzynki kontaktowe. A oto niektóre z tych skrzynek: 1)sklepik żelazny w okolicy składu aptecznego w Końskich, 2) krawiec Wilczyński w Radoszycach, 3) Zajączkowski, późniejszy leśniczy w Radoszycach, 4) kiosk z gazetami koło kościoła w Końskich, 5) Błędowski, drogomistrz powiatowy u wylotu z miasta szosy kieleckiej.

Łącznicy też się zmieniali, byli nimi: moja żona Helena Król, Józef Majchrzak, woźna spółdzielni „Społem" w Kłucku i inni. Niekiedy rozkazy przynosiła mi osobiście „Tamara", siostra Jana Stoińskiego, nauczycielka (Eugenia Stoińska – przyp. MW), lub „Świt" (Konstanty Chabiera – przyp. MW) Komendant Podobwodu. Około 2 spotkania odbył ze mną w Kłucku, w celach informacyjnych, kol. Nauczyciel Zamora (Wilhelm Zamora „Owczarek"-szef wywiadu Obwodu AK Końskie – przyp. MW). Utrzymywałem również łączność z kom. Placówek sąsiednich gmin pow. kieleckiego: ze Stelmaszczykiem gm. Snochowice i „Jałowcem"- Królikiem gm. Mniów.

Do organizacji wojskowej spośród nauczycieli gm. Miedzierza należał prócz mnie i mojej żony tylko Małysa Bolesław (aresztowany w kwietniu 1941 r., zginął w maju 1945 r., jako więzień KL na zatopionym statku „Cap Arcona"- przyp. MW) przeze mnie zaprzysiężony w końcu grudnia 1939r. (…) Poza tym nauczycielka szkoły w Zaborowicach gm. Miedzierza, Wieczorek Leokadia była w oddziale „Ponurego" od 22 VIII 1943 r. Po likwidacji oddziału melinowała się w leśniczówce na Gatnikach, w domu Zajączkowskiego. Wyszła za niego za mąż i po wojnie przenieśli się do Końskich, gdzie pracowała jako nauczycielka.

W dniu 8 kwietnia 1940 r. hitlerowcy wymordowali około 100 mężczyzn ze wsi Królewiec gm. Miedzierza. Wśród nich był Drela Władysław (?), bohaterski „bibliotekarz", który ponad połowę zbioru gminnej biblioteki i zbiorów szkolnych, przeznaczonych na przemiał, lub spalenie rozprowadził wśród mieszkańców gminy, przez zaufanych sołtysów i inne osoby. Nie pamiętam wsi, z której pochodził. Jego siostra była zamężna z Aleksandrem Oparą, sołtysem wsi Wyrębów.

(…) W roku 1943 dokonaliśmy pozorowanego napadu na budynek gminy (dozorcą, posiadającym klucze był „nasz" człowiek) i zabraliśmy kilkanaście ksiąg ewidencyjnych ludności i inne dokumenty w celach sabotażowych. W akcji tej brał udział prócz mnie Antoni Telecki, Kostek Pacak i Jan Kędzierski, z konnym zaprzęgiem. Księgi te przechowywałem aż do wyzwolenia w szkole w Kłucku.

W szkole tej, w zamaskowanej piwnicy przechowywałem również kilka ręcznych karabinów z amunicją, będących w wyłącznej dyspozycji komendanta podobwodu „Świta".

Podczas koncentracji dywizji (dotyczy 2 Dywizji Piechoty Legionów AK, zmobilizowanej na czas akcji „Burza" – przyp. MW) w r. 1944 (sierpień i wrzesień) organizowałem skup zboża na chleb dla wojska i paszę dla koni dla oddziałów, przeważnie 3 pułku.

Skład zboża mieścił się w magazynie spółdzielni w Kłucku, skąd zabierały zapasy oddziały i przewoziły do młynów, m.in. w Kawęczynie.

Założona w 1940 r. z mojej inspiracji spółdzielnia spożywców w Kłucku okazała się niezwykle pożytecznym przedsiębiorstwem dla pracy konspiracyjnej. Częste stosunkowo wyjazdy furmanką po towar dawały możliwość dla alibi łącznikom i przy transporcie prasy podziemnej. Często również zatrudnialiśmy w spółdzielniach ludzi, aby umożliwić im przetrwanie. W Kłucku, np. na stanowisku sklepowego zatrudniliśmy wysiedlonego z Łodzi samotnego, 18-letniego chłopca. Podobnie w Miedzierzy. Ten 18-letni chłopiec, Edward Kowalczyk, ożenił się w Kłucku z Marysią Stanisławską. Po wojnie wyjechał do Łodzi do matki z żoną i małą córeczką (moją chrześnicą).

Wiele wysiłków podjąłem, aby pomóc przetrwać kilku rodzinom wysiedlonym z Łodzi, jak również żonom aresztowanych nauczycieli. Choćby, tylko w sprawie praktycznej realizacji przydziału ziemniaków. Szczególnie trudne warunki miała rodzina wysiedlonych Bednarków, a to ze względu na dużą liczbę osób.

Na terenie szkoły w Kłucku zorganizowałem tajne nauczanie , w którym brali udział ja i moja żona.(…) W związku z tajnym nauczaniem odbyłem kilka spotkań z byłym Inspektorem Szkolnym Józefem Sadowskim (organizator tajnego nauczania w powiecie koneckim, do 1943 r. Delegat Rządu Kraj w powiecie koneckim – przyp. MW).

W roku 1945 w maju, lub czerwcu grupa (około 24 osoby) wychowanków tajnego nauczania zdawała egzamin z ukończenia szkoły podstawowej przed Komisją, której przewodniczył Jan Pacak (organizator hubalowskiej konspiracji, żołnierz AK, późniejszy kierownik Szkoły nr 2 w Końskich-przyp. MW) ówczesny Inspektor Pow. Oświaty Dorosłych w Końskich.

Z prasy podziemnej, której kolportażem zajmowała się moja żona i Józef Zbróg (listonosz) pamiętam tylko tytuł „Biuletyn Informacyjny".

Gdy się zastanawiam jak to się stało, że mimo dużej aktywności w ciągu tak długiego czasu – uniknąłem aresztowania? Otóż, jak mi się wydaje, jednym z głównych czynników (pomijając sprawę stopnia wojskowego) tego był fakt, że nie nosiłem na nogach „oficerków". Sprzedałem je na żywność. Obuwałem się w trzewiki o skórzanych sznurowanych cholewkach i niewygodnych, niezgrabnych, wysokich drewnianych spodach. Nie wyróżniałem się wśród otoczenia ubiorem i nie pchałem się tam, gdzie mogły być ciekawe oczy.

Wiele bowiem nieszczęść i tragedii było wynikiem było wynikiem bezmyślnego, nieodpowiedzialnego połyskiwania cholewkami i trzymania prawej ręki w tylnej kieszeni spodni. Oczywiście odnosi się to do konspiracji, a nie do oddziałów partyzanckich. Poza tym dobrze sobie przygotowałem środowisko przed wojną.

Bezpośrednio po wojnie poza pracą zawodową, włączyłem się aktywnie do pracy społecznej. Byłem radnym Gminnej Rady Narodowej w gm. Miedzierza. Pełniłem obowiązki przewodniczącego Komisji Kontroli Społecznej oraz przewodniczącego Komisji Oświaty.

W roku 1946 przeniosłem się z powodów rodzinnych (dorastające do średniej szkoły dzieci) do Kielc, gdzie pełniłem obowiązki Powiatowego Inspektora Spółdzielni Uczniowskich przy Inspektoracie Szkolnym.

Rok później cała rodzina Królów przeniosła się do Radomia, w rodzinne strony żony Heleny. Po ukończeniu Wyższych Kursów Nauczycielskich w Krzeszowicach koło Krakowa w 1950 r. Bronisław Król pracował na stanowisku kierownika referatu opieki nad dzieckiem przy Wydziale Oświaty w Radomiu. W roku 1956 ponownie wrócił się do powinności nauczycielskich w szkole podstawowej nr 17, a następnie nr 35 w Radomiu.

Bronisław Król pracował do 1968 roku, kiedy to przeszedł na emeryturę. Swoje wspomnienia spisał drżącą ręką dopiero w 1975 r., w odpowiedzi na rozesłaną Ankietę Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Opracował i przypisami opatrzył Marian Wikiera

ELEKTRYCZNOŚĆ, PARA I MACHINA... STEAMPUNK W MALENCU

Foto: Sławomir Tomaszkiewicz



Wszystko to w odcieniach XIX-wiecznej rewolucji przemysłowej, przyjmującej kolory brązu, miedzi, cynobru oraz starego żelaza, którego barwa i faktura podkreśla autentyzm steampunkowych kompozycji. Z tego właśnie względu stara fabryka żelaza w Maleńcu stała się scenerią niezwykłej sesji fotograficznej, którą zorganizowano w maju 2017 roku. Udział w niej wzięli członkowie „Skierniewickich Plenerów Fotograficznych", w tym fotograficy: Sławomir Tomaszkiewicz, Piotr Kołakowski, Piotr Chudzik i Amadeusz Andrzejewski.

W sesji wzięli udział m.in.: Kaja Flaga-Andrzejewska, Joanna Kołakowska i Szymon Jegas. A oto, efekty ich pracy...

1927 ✝ 1941

DŁUGOLETNIEMU PROBOSZCZOWI KS. PRAŁATOWI

SYKULSKIEMU

ZAMORDOWANEMU PRZEZ

NIEMCÓW w OŚWIĘCIMIU

ROKU PAŃSKIEGO 1941

w DOWÓD WDZIĘCZNOŚCI

TEN SKROMNY UPOMINEK

SKŁADAJĄ PARAFIANIE